



KANCELARIA
SENATU

Wymiana gospodarcza,
naukowa, kulturalna
i turystyczna między
Polską a Portugalią
jako element integracji
europejskiej oraz
światowej

WARSZAWA 2018

Wymiana gospodarcza,
naukowa, kulturalna
i turystyczna między
Polską a Portugalią
jako element integracji
europejskiej oraz
światowej

KANCELARIA SENATU

WARSZAWA 2018

Przedruk materiałów Kancelarii Senatu w całości lub części możliwy jest wyłącznie za zgodą Kancelarii Senatu. Cytowanie oraz wykorzystanie danych empirycznych dozwolone jest z podaniem źródła.

Materiały z konferencji zorganizowanej
przez Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności
we współpracy z Polsko-Portugalską Izbą Gospodarczą
14 czerwca 2018 r.

Redaktor
Małgorzata Pogoda

Redaktor techniczny
Jacek Pietrzak

ISBN 978-83-65711-36-6

Centrum Informacyjne Senatu
Dział Edycji i Poligrafii
Warszawa 2018
Nakład 100 egz.

Otwarcie konferencji

Senator Andrzej Stanisławek*

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie na konferencji Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w Senacie. Temat konferencji: „Wymiana gospodarcza, naukowa, kulturalna i turystyczna między Polską a Portugalią jako element integracji europejskiej i światowej”.

Jeżeli państwo pozwolą, zacniemy w języku polskim i angielskim ze względu na naszych gości. Pierwsza część konferencji będzie tłumaczona. Są z nami panowie, którzy będą tłumaczyli z polskiego na angielski, a podczas wystąpień naszych gości z angielskiego na polski. Natomiast druga część, gospodarcza, będzie po polsku, ale z możliwością tłumaczenia, ponieważ są też w sali przedstawiciele Portugalii.

Mam przyjemność powitać państwa w Senacie i dziękuję za przybycie na konferencję. Pozwolę sobie przywitać naszych gości specjalnych: pana João Silva Leitão, ambasadora Portugalii w Polsce, który zawsze dokłada wszelkich starań, by usprawniać naszą współpracę, oraz pana João Brás Jorge, prezesa Polsko-Portugalskiej Izby Gospodarczej.

Kolejnym znamienitym gościem biorącym udział w tym wydarzeniu jest pan Bartosz Sejbuk z Ambasady RP w Lizbonie, bardzo dziękuję za przybycie. Doceniamy wkład, jaki wniósł w naszą współpracę wraz z panem ambasadorem Jackiem Junosza Kisielewskim, który w związku z obowiązkami służbowymi musiał zostać w Portugalii. W Lizbonie spotkamy się być może we wrześniu.

Ponadto chciałbym szczególnie podziękować panu Wojciechowi Baczyńskiemu za pomoc i wsparcie przy organizacji tej konferencji w Senacie. Jestem również niezmiernie wdzięczny panu wicemarszałkowi Adamowi Bielanowi, który otworzył konferencję. Panie Marszałku, prosimy o wystąpienie.

* Senator Andrzej Stanisławek – przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz parlamentarnej grupy polsko-portugalskiej.

Wicemarszałek Adam Bielan

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą konferencję. Pan marszałek Stanisław Karczewski przeprasza, że nie mógł się dzisiaj pojawić i otworzyć konferencji osobiście, ale przebywa poza Warszawą i poprosił mnie, żebym go zastąpił.

Tematyka dzisiejszej konferencji znakomicie wpisuje się w strategię działania rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego, wedle której sprawy związane z rozwojem stosunków międzynarodowych w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury, w tym szeroko rozumianej wymiany gospodarczej, stanowią kluczowe priorytety. Geograficznie Polska i Portugalia znajdują się na przeciwległych krańcach Unii Europejskiej, odległość między Warszawą a Lizboną to ponad 3000 km. Państwa te charakteryzuje odmienny klimat, inne jest również otoczenie, w sensie politycznym i kulturowym. Ale jest wiele kwestii znakomicie łączących oba nasze kraje, dość przypomnieć, że historia wzajemnych relacji sięga XV wieku, a portugalskie przedstawicielstwo w Warszawie zostało w randze poselstwa ustanowione już w czerwcu 1919 r. Także obecnie daje się zauważyć intensyfikowanie wzajemnych kontaktów na szczeblach rządowym, parlamentarnym, samorządowym oraz głów państw. Z kolei w dziedzinie gospodarczej od kilkunastu lat systematycznie odnotowujemy wzrost wymiany handlowej między naszymi krajami. Tylko w ubiegłym roku osiągnęła ona rekordową wartość 1,5 miliarda euro, to wzrost o 16% względem roku poprzedniego. Utrzymujemy ponadto dodatni bilans handlowy sięgający 200 milionów euro, a wartość portugalskich inwestycji w Polsce szacowana jest na grubo ponad 1 miliard euro. Wszyscy zapewne doskonale znają należące do spółki Jeronimo Martins – przepraszam za mój portugalski – sklepy Biedronka czy Hebe, znaczący jest udział portugalskiego kapitału w grupie Eurocash. Na uwagę zasługują także duże przedsiębiorstwa branżowe jak Mota-Engil, Martifer czy właściciel Banku Millennium. W efekcie działań tych i szeregu innych przedsiębiorstw portugalskich Polska notowana jest na dziewiątym miejscu wśród docelowych lokalizacji portugalskich inwestycji na świecie, utrzymując dominującą pozycję w naszym regionie, w Europie Środkowo-Wschodniej. Z kolei spośród polskich przedsiębiorstw inwestujących w Portugalii warto zwrócić uwagę na jedną z czołowych już firm softwarowych w Europie, a mianowicie Asseco Poland operującą zarówno w Portugalii, jak i w portugalskojęzycznych częściach Afryki. Ponadto firma kosmetyczna Inglot, odzieżowa New World Polska, czy też X-Trade Brokers Dom Maklerski.

Realizując współpracę na płaszczyźnie gospodarczej czy naukowej, wpływamy na przyspieszenie rozwoju gospodarczego naszych państw, ale jednocześnie zaznaczamy obecność w regionach, z którymi pozostają one w bezpośrednim związku. Portugalia może odgrywać rolę pomostu dla ekspansji polskiego biznesu na nowe rozwijające się rynki w krajach Afryki i Ameryki Południowej. Z kolei strategiczne położenie naszego kraju w sąsiedztwie tak chłonnych rynków jak rosyjski czy ukraiński może zostać znakomicie spożytkowane przez przedsiębiorców portugalskich.

Zrównoważonego rozwoju nie sposób osiągnąć bez inwestycji na polu badań naukowych, w tym szczególnie w dziedzinie nowoczesnych technologii. Oprócz nakładów na naukę, które zarówno Polska, jak i Portugalia systematycznie zwiększają, niezwykle ważna jest współpraca naukowo-badawcza. Te cele realizowane są dzięki porozumieniom zawieranim również pomiędzy uczelniami naszych krajów. W ramach unijnego programu „Horyzont 2020” polscy i portugalscy badacze uczestniczyli wspólnie w projektach o łącznej wartości ponad 160 milionów euro. Polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego kierowane przez pana wicepremiera Jarosława Gowina chętnie patronuje tego typu inicjatywom. Zaledwie przed dwoma miesiącami resort nauki wizytował minister spraw zagranicznych Portugalii, pan Augusto Santos Silva. Rozmowa z panem wicepremierem Gowinem dotyczyła między innymi właśnie sposobów zacieśniania wymiany studenckiej i współpracy badawczej, realizowanych w ramach programów Erasmus czy wspomniany „Horyzont 2020”. Wierzę, że efekty podejmowanych obecnie działań w tej dziedzinie zapoczątkują w niedalekiej przyszłości.

Należy z satysfakcją odnotować, że dynamicznie rozwijająca się wymiana handlowa, naukowa i kulturalna między naszymi krajami, a także wzrost bezpośrednich inwestycji portugalskich w Polsce oraz stymulacje inwestycji polskich w Portugalii to w dużej mierze także zasługa Polsko-Portugalskiej Izby Gospodarczej, która właśnie obchodzi 10-lecie.

Serdecznie państwu gratuluję dotychczasowej niezwykle owocnej działalności i życzę wielu sukcesów w przyszłości. Dziękuję bardzo.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękuję, Panie Marszałku, za bardzo rzeczowy i obszerny wstęp, wprowadzający nas w dyskusję, która, mam nadzieję, wzbogaci naszą konferencję.

Panie Ambasadorze, byłby to dla nas zaszczyt wysłuchać pana krótkiego przemówienia.

Część pierwsza

**Stosunki
portugalsko-polskie
i polsko-portugalskie:
dyplomacja**

João Silva Leitão*

Thank you very much. Your excellences Senate, Adam Bielan, Deputy Marshal of the Senate, Andrzej Stanisławek, Chairman of the Polish-Portuguese Parliamentary Group, and the Chairman of the National Economy and Innovativeness Committee of the Senate, Bartosz Sejbuk, the representative of the Embassy of Poland to Portugal.

Ladies and Gentlemen, first of all I would like to congratulate to the Senate of the Republic of Poland for organising this important conference, in cooperation with the Polish-Portuguese Chamber of Commerce, dedicated to the Portuguese-Polish relation in areas such as economy, science, culture and tourism.

I am very honoured to participate in this initiative here, in the Senate of the Republic of Poland, a representative body present in the history of Polish Parliament for 5 centuries and one of the oldest political institutions of our continent. Portugal, as you know, is one of the world's most ancient nations but is nowadays experiencing an extensive and dynamic change, it's a very modern country while also being very old. In this regard, looking also to the future, I'd like to emphasise: our country is the homeland of companies that develop some of the finest technologies that are impacting our world. Portugal's profile also goes beyond innovation, it's also made of recognition that some of the best traditional products come from our region.

Portugal is also a safe country with great logistic infrastructures, advanced communication systems and a friendly economic environment – those are some of the reasons why many world-leading companies are choosing Portugal to invest. Portugal is not only a good country to invest,

* João Silva Leitão – ambador Portugalii w Polsce.

but also the most desirable place to live, a place to visit and enjoy, you can find in Portugal safety, environmental responsibility along with privileged nature, rich leisure, culture and high quality healthcare facilities.

Portugal has a modern business environment and innovative tools to get business started. We can say that these attributes have already been discovered by many Poles. In 2017, Poland entered for the first time in top 10 of the markets that send tourists to Portugal. The outlook for 2018 remains very positive.

The bilateral economic relationship with Portugal has been experiencing a period of great dynamism for some years as evidenced by the evolution of trade flows. In 2013, the balance of trade of goods export/import flows reached EUR 875 million and in 2017 this amount exceeded EUR 1.4 bn. Portuguese exports of goods to Poland has experienced a significant expansion in recent years, particularly since 2013. On average, the annual growth rated almost 10%. In this scenery, Poland has significantly improved its position as a customer, now it is the 13th worldwide client and the 8th at the European level, and they're the supplier of Portugal, it's the 12th. These are only examples, we can name many other, H.E. the Deputy Marshal has already indicated some figures.

But beyond figures, there's a clear trend to improve to make deeper our relations in this field and all the other fields. Concerning direct investment, Poland became a relevant destination market for Portuguese companies with an accumulated stock of EUR 1.57 bn, that means about 3% of Portuguese investments abroad. The ISEC database includes more than 80 Portuguese companies in such diverse sectors as banking and financial services, distribution, construction and public works, fashion, consulting, information technology, industry and energy.

It is also worth mentioning the visits of Portuguese government members, which illustrate the good institutional relationship between our two countries, namely the visits of the Minister of Foreign Affairs last year in and again in the current year, and the Deputy Minister for Economy and Secretary of State for Commerce. Also several visits of Polish importers to Portugal and Portuguese business missions to Poland could be mentioned. In most of the above mentioned visits and contacts and interests of all sides have been shown in view to attract direct investment to Portugal, especially from Polish business groups with international dimension.

Last but not least, our bilateral relations also offer advantage in the process of approaching markets of Portuguese speaking countries, taking into consideration strong cultural and historical ties that exist but

also the experience acquired by Portuguese companies in those markets. I am sure that partnerships between Portuguese and Polish companies will result in successful business relationships all in this context.

I wish a very fruitful discussion in this conference and very successful results. Thank you very much.

(Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Marszałku, Szanowny Panie Przewodniczący Polsko-Portugalskiej Grupy Parlamentarnej oraz Panie Przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Panie Przedstawicielu polskiej ambasady w Portugalii.

Szanowni Państwo, w pierwszej kolejności pragnę pogratulować Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej organizacji, wspólnie z Polsko-Portugalską Izbą Gospodarczą, tej ważnej konferencji, poświęconej stosunkom polsko-portugalskim w takich obszarach jak gospodarka, nauka, kultura i turystyka.

Jestem zaszczycony, mogąc uczestniczyć w tej inicjatywie, tutaj, w siedzibie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, organu przedstawicielskiego obecnego w historii polskiego parlamentaryzmu od pięciu stuleci i jednej z najstarszych instytucji politycznych na naszym kontynencie. Portugalia, jak państwo wiedza, jest jednym z najstarszych państw na świecie, w którym jednak dochodzi obecnie do szeroko zakrojonych i dynamicznych zmian. Jest to nowoczesny kraj, a zarazem bardzo stary. W tej kwestii, mając na uwadze przyszłość, chciałbym zaznaczyć, że z naszego kraju pochodzą przedsiębiorstwa dostarczające jedne z najbardziej rozwiniętych technologii, które wpływają na świat, w jakim żyjemy. Natomiast profil Portugalii wykracza poza ramy innowacji, jedne z najlepszych produktów tradycyjnych wywodzą się bezpośrednio z naszego regionu.

Portugalia to także bezpieczne państwo o bardzo dobrze rozwiniętej infrastrukturze logistycznej, zaawansowanych systemach komunikacji i przyjaznym środowisku gospodarczym – są to jedne z powodów, dla których szereg wiodących światowych przedsiębiorstw decyduje się na inwestycje w Portugalii. Portugalia to nie tylko dobre państwo do inwestowania, lecz również doskonale miejsce do życia i odpoczynku. Jest tam bezpiecznie, dbamy o środowisko, mamy świetne warunki do wypoczynku, bogatą kulturę oraz wysokiej jakości opiekę medyczną.

Portugalia dysponuje nowoczesnym środowiskiem biznesowym oraz innowacyjnymi narzędziami sprzyjającymi podejmowaniu działalności gospodarczej. Wielu Polaków zdążyło już odkryć te atrybuty. W 2017 r. Polska po raz pierwszy znalazła się w pierwszej dziesiątce państw, z których turyści najczęściej przyjeżdżają do Portugalii. Perspektywy na 2018 r. również wyglądają obiecująco.

Od kilku lat dwustronne relacje gospodarcze z Portugalią rozwijają się w bardzo dynamiczny sposób, o czym świadczą zmiany w przepływach handlowych. W 2013 r. bilans przepływów w eksporcie i imporcie towarów wyniósł 875 mln euro, podczas gdy w 2017 r. było to już ponad 1,4 mld euro. W ostatnich latach, zwłaszcza po roku 2013 r., nastąpił znaczny wzrost w eksporcie portugalskich towarów do Polski. Średni wzrost w skali roku oscyluje w okolicy 10%. W tym kontekście pozycja Polski jako klienta uległa znacznej poprawie. Obecnie jest ona trzynastym największym klientem na świecie i ósmym w Europie oraz dwunastym największym dostawcą towarów do Portugalii. To tylko kilka przykładów, pan wicemarszałek przedstawił już niektóre dane liczbowe.

Abstrahując od liczb, można także zauważyć wyraźną tendencję do zacieśniania naszych relacji w tym zakresie, jak również w innych dziedzinach. W przypadku inwestycji bezpośrednich Polska stała się ważnym rynkiem docelowym dla portugalskich przedsiębiorstw, którego zakumulowany kapitał wynosi 1,57 mld euro, tj. ok. 3% zagranicznych inwestycji Portugalii. W bazie danych ISEC znajduje się ponad 80 portugalskich przedsiębiorstw z tak zróżnicowanych sektorów, jak bankowość i usługi finansowe, dystrybucja, sektor budownictwa i prac publicznych, moda, konsulting, technologia informacyjna, przemysł i energetyka.

Warto wspomnieć o wizytach członków portugalskiego rządu, które potwierdzają dobre stosunki między naszymi państwami. Chodzi tu o wizyty ministra spraw zagranicznych w ubiegłym roku, wiceministra gospodarki oraz sekretarza stanu do spraw gospodarki. Wspomnieć można także szereg wizyt polskich importerów w Portugalii oraz portugalskich delegacji przedstawicieli biznesu w Polsce. Przy okazji większości z wymienionych wizyt obie strony przejawiały zainteresowanie przyciągnięciem bezpośrednich inwestycji do Portugalii, zwłaszcza polskie grupy biznesowe o zasięgu międzynarodowym.

Nasze relacje dwustronne zapewniają również przewagę w związku z wchodzeniem na rynki państw portugalskojęzycznych, zważywszy na istnienie silnych więzi kulturowych i historycznych, a także na doświadczenie zdobyte przez portugalskie przedsiębiorstwa na tych rynkach. Jestem przekonany, że partnerstwa między portugalskimi i polskimi przedsiębiorstwami doprowadzą do pomyślnych relacji biznesowych w tym kontekście.

Życzę owocnych dyskusji na dzisiejszej konferencji i bardzo pozytywnych jej rezultatów. Dziękuję bardzo.)

Senator Andrzej Stanisławek

Bardzo dziękuję, Panie Ambasadorze, za miłe słowa.

Teraz chciałbym zaprosić pana Bartosza Sejbuka do zaprezentowania opinii własnej oraz opinii pana ambasadora Jacka Junosza Kisielewskiego na temat współpracy polsko-portugalskiej.

Bartosz Sejbuk*

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ambasadorze! Sir Ambassador João Silva Leitão, Signor Presidente! Drodzy Państwo!

Przede wszystkim chciałbym serdecznie podziękować w imieniu pana ambasadora Jacka Junosza Kisielewskiego za zaproszenie do udziału w dzisiejszej konferencji. Dziękuję bardzo organizatorom, Senatowi, Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Polsko-Portugalskiej Izbie Gospodarczej, a także grupie przyjaźni polsko-portugalskiej w Senacie za zaproszenie.

Bardzo przepraszam za nieobecność pana ambasadora, którego zatrzymały ważne obowiązki w kraju urzędowania i nie może osobiście być tutaj z nami. Chciałbym podkreślić, że wszelkie inicjatywy służące zbliżeniu obu naszych krajów są przez ambasadę doceniane i wspierane. Promujemy różne inicjatywy współpracy, dlatego raz jeszcze dziękuję za zorganizowanie tej konferencji.

Należy mieć na uwadze, że najważniejszym wymiarem współpracy, może nie tyle najważniejszym, ale równie ważnym co współpraca polityczna czy gospodarcza, jest współpraca społeczeństw, dlatego jest mi niezmiernie miło być tutaj z przedstawicielami Senatu. Cieszę się, że bliska współpraca parlamentarna obu krajów, która jest możliwa dzięki zaangażowaniu działających w obu parlamentach grup przyjaźni Polski i Portugalii, bo taka grupa działa nie tylko w parlamencie polskim, ale także w Zgromadzeniu Republiki w Portugalii. Cieszę się, że ta współpraca stale się rozwija, a najlepszym tego dowodem była wizyta grupy przyjaźni polsko-portugalskiej w Portugalii w styczniu tego roku pod przewodnictwem pana senatora Andrzeja Stanisławka, a także z udziałem panów senatorów Roberta Gawła i Adama Gawędy,

* Bartosz Sejbuk – sekretarz ds. politycznych i gospodarczych w Ambasadzie RP w Portugalii, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

którzy przeprowadzili rozmowy ze swoimi odpowiednikami w portugalskim parlamencie, a także spotkali się z wiceprzewodniczącym Zgromadzenia Republiki. Wizyta panów senatorów zawierała także akcent kulturalny, ponieważ w portugalskim parlamencie zainaugurowano wystawę „Kobiety niepodległości”, która rozpoczęła w Portugalii obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Cieszymy się, że wizyta ta przyczyniła się nie tylko do przeprowadzenia konsultacji przedstawicieli parlamentów naszych krajów, ale również przełożyła się na organizację dzisiejszego wydarzenia, co stanowi najlepszy dowód na wielowymiarowość współpracy.

Polskę i Portugalię łączą wieloletnie stosunki dyplomatyczne, które zostały zainaugurowane w 1922 r. Po rewolucji goździków w Portugalii i po upadku komunizmu w Polsce dwa w pełni już wolne kraje zintensyfikowały wzajemne relacje i tworzą obecnie silny oraz trwałe sojusz na forum Unii Europejskiej, NATO, ale także ONZ, oparty na wspólnych wartościach, takich jak umiłowanie wolności, demokracja czy ochrona praw człowieka. Choć dzielą nas tysiące kilometrów i znajdujemy się na dwóch przeciwległych krańcach Europy, pozostajemy sojusznikami, partnerami politycznymi, gospodarczymi, ale, co najważniejsze, przyjaciółmi. Wystarczy spojrzeć na częstotliwość kontaktów, o których wspominał pan ambasador João Silva Leitão, przedstawicieli na najwyższym szczeblu centralnym i samorządowym, które odbywają się z regularnością i dużą częstotliwością zarówno po stronie polskiej, jak i portugalskiej.

Dwa lata temu, w kwietniu 2016 r., mieliśmy przyjemność gościć w Portugalii pana prezydenta Andrzeja Dudę, który przeprowadził rozmowy z najwyższymi władzami Portugalii, panem prezydentem Marcelo Rebelo de Sousa i premierem António Costa. Jest mi miło ogłosić, że w 2019 r. spodziewana jest wizyta pana prezydenta Marcelo Rebelo de Sousa w Polsce. Nie możemy jeszcze powiedzieć, kiedy dokładnie odbędzie się ta wizyta, ale kancelarie obu prezydentów pracują, by znaleźć najdogodniejszy termin dla obu stron. Obaj prezydenci spotykają się regularnie podczas szczytów tzw. grupy Arraiolos, który ostatnio odbył się w 2016 r. na Malcie. W 2016 r. nasz kraj odwiedził premier Portugalii António Costa, który wraz z ministrami spraw zagranicznych i obrony narodowej uczestniczył w organizowanym w Warszawie szczyście NATO. Dynamicznie rozwija się współpraca ministrów spraw zagranicznych. Szef portugalskiej dyplomacji, pan August Santos Silva, w ciągu ostatniego roku odwiedził Polskę dwukrotnie. W maju ubiegłego roku przeprowadził konsultację z panem ministrem Witoldem Waszczykowskiem, a w kwietniu tego roku spotkał się z wicepremierem oraz ministrem

nauki i szkolnictwa wyższego panem Jarosławem Gowinem. Uczestni-
czył również w obchodach 40-lecia utworzenia Zakładu Języka i Kultury
Luzo-Brazylijskiej Instytutu Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich
Uniwersytetu Warszawskiego. Z kolei pan minister Jacek Czaputowicz
miał okazję spotkać się i przeprowadzić rozmowy z panem ministrem
Augustem Santosem Silva w marcu tego roku w Brukseli przy okazji
posiedzenia rady ministrów spraw zagranicznych.

Należy podkreślić, że w ostatnich latach jednym z głównych wy-
miarów współpracy polsko-portugalskiej jest polityka europejska. Oba
kraje opowiadają się za zwróceniem projektu europejskiego w pierw-
szej kolejności w stronę obywateli, których dobro i interesy powinny
zawsze znajdować się w centrum działań Unii Europejskiej. Popieramy
działania zmierzające do wzrostu konkurencyjności Unii Europejskiej,
zwiększenia jej globalnej roli walki z bezrobociem, zwłaszcza wśród osób
młodych. Zbieżność interesów Polski i Portugalii widoczna była w trak-
cie negocjacji Unii Europejskiej z rządem Wielkiej Brytanii w sprawie
wyjścia tego kraju ze wspólnoty, kiedy to oba nasze kraje podzielały
wspólny priorytet, najważniejszy z punktu widzenia naszych obywateli,
czyli możliwość zagwarantowania równych praw Polakom i Portugal-
czykom mieszkającym na wyspach, już po wyjściu Wielkiej Brytanii
z Unii Europejskiej.

W ostatnich tygodniach, miesiącach widoczne jest także wspólne
stanowisko obu krajów w kwestii negocjacji wieloletnich ram finanso-
wych Unii Europejskiej na lata 2021–2027, kiedy zarówno Polska, jak
i Portugalia stanowczo sprzeciwiają się cięciom funduszy na politykę
spójności i na wspólną politykę rolną.

Dwa tygodnie temu mieliśmy w Lizbonie wizytę pana ministra Kon-
rada Szymańskiego, czyli sekretarza stanu do spraw europejskich, który
przeprowadził konsultacje z panią Aną Paulą Zacarias, sekretarz stanu
do spraw europejskich Republiki Portugalskiej. Poruszono kwestie ne-
gocjowania wieloletnich ram finansowych i brexitu.

Źródłem satysfakcji z pewnością pozostaje stale rozwijająca się
współpraca gospodarcza, kulturalna, naukowa. Na koniec chciałbym
wspomnieć krótko o jeszcze jednym wymiarze naszych stosunków,
o którym rzadko się wspomina, a który z perspektywy Portugalii jest
bardzo widoczny. Mam na myśli kontakty społeczne, a dokładnie wy-
mianę młodzieży. Każdego roku setki młodych ludzi z Polski przyjeż-
dżają do Portugalii na studia w ramach programu Erasmus i bardzo
podobna liczba portugalskich studentów odwiedza Polskę. Według na-
szych ostatnich danych, w zeszłym roku było to 1 500 młodych Polaków
w Portugalii i 1 200 studentów portugalskich, którzy odwiedzili Polskę.

Zarówno polscy, jak i portugalscy studenci czerpią z tych studiów nie tylko wiedzę i doświadczenie, ale przede wszystkim lepiej poznają kraj, gdzie zawierają nowe przyjaźnie. I jest to ogromny potencjał, ogromny kapitał, który należy wykorzystać w przyszłości. Nasza placówka, ambasada w Lizbonie, jest świadoma tego potencjału, dlatego co roku organizujemy na terenie ambasady spotkania dla polskich studentów Erasmusa, którzy przyjeżdżają do Portugalii. Każdego roku prawie setka studentów uczestniczy w takich spotkaniach z panem ambasadorem. Natomiast nowością jest spotkanie dla portugalskich studentów, którzy odbyli studia w Polsce albo zamierzają takie studia zacząć w najbliższym czasie. Po raz pierwszy takie spotkanie odbędzie się w lipcu tego roku. Myślę, że będzie to doskonała okazja do wymiany doświadczeń, a także zachęta dla nowych studentów do nauki w naszym kraju.

Warto też dodać, że od kilku lat polskie stoisko jest obecne na największych targach edukacyjnych w Portugalii „Futuralia”. To największe targi na Półwyspie Iberyjskim. Co roku nasze stoisko jest bardzo licznie odwiedzane przez portugalskich studentów zainteresowanych studiowaniem w Polsce.

Szanowni Państwo! Choć Polska i Portugalia znajdują się na przeciwległych krańcach Europy, łączy nas wieloletnia przyjaźń i partnerstwo. Nadal jednak dostrzegamy potencjał dla rozwoju i pogłębienia naszych relacji, zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej. Jest to zadanie nie tylko dla posłów, dyplomatów czy urzędników, ale dla nas wszystkich, przedsiębiorców, turystów, studentów, którzy reprezentują nasz kraj za granicą i każdy z nas jest tak naprawdę ambasadorem Polski. Dlatego uważamy, jako ambasada, że te kontakty należy podtrzymywać i rozwijać na wszystkich płaszczyznach, nie tylko politycznej i gospodarczej, ale także społecznej, studenckiej, turystycznej.

Raz jeszcze dziękuję za zaproszenie ambasady na tę konferencję. Życzę owocnych rozmów. Dziękuję.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękuję bardzo. I jeszcze raz proszę o przekazanie pozdrowień od nas wszystkich, od Senatu i od uczestników konferencji, panu ambasadorowi.

Bardzo proszę teraz pana prezydenta João Brás Jorge. Słyszałem, że zna pan język polski, ale nie wiem, w jakim języku wolałby się pan wypowiedzieć. Po angielsku? W porządku. Chciałem tylko wspomnieć, że miałem przyjemność uczestniczyć w obchodach z okazji 10-lecia

Polsko-Portugalskiej Izby Gospodarczej, która prężnie się rozwija. Czy mógłby nam pan opowiedzieć o przyszłości naszej współpracy, a być może podczas tej konferencji odkryjemy jej nowe obszary i kierunki?

João Brás Jorge*

Mr. Marszałek, Mr. Chairman of the Polish-Portuguese Parliamentary Group, representatives of the Senate, Mr. Ambassador, Mr. Representative of the Embassy of Poland in Lisbon, dear guests, for me it's a pleasure, as a President of the Polish-Portuguese Chamber of Commerce to co-opening this event, especially because it was led by Mr. Andrzej Stanisławek, which is one big promoter of the close cooperation of Portugal and Poland.

So first I promise that the next time I'll speak in Polish. I'd like to tell you that in the Portuguese eyes Poland is a very dear country in the general public and also in the entrepreneurs. And there are two reasons for that – one of the reasons is of course the extremely important role that Poland had in political terms, in terms of the transformation in Europe, and to bring the ex-communist countries to Europe; and the second one is the importance of the economic relations that Portugal and Poland have.

So in mid-1990 several Portuguese companies took the courage to make a big jump across Europe and to start to invest in Poland. And today they are very successful and in several sectors, as was already said, Jeronimo Martins, Eurocash, Mota-Engil, also Millennium, but also a lot of industrial companies that are less known by the general public. And today all of these companies are taking the advantages of investing in Poland in very early times.

And this is the first area that we need to do now for the future, so in the same way that there was Portuguese companies coming to Poland, it's important that the Polish companies will go to Portugal. They can go directly, just by investing or exporting, or they can use Portugal as a hub for Africa or South America.

Every year, the Chamber of Commerce make commercial missions to Brazil and commercial missions to Portugal and, when there is enough interest, also to Africa, to allow Polish companies to open new markets. This is the flow of the companies from Portugal coming

* João Brás Jorge – prezes Polsko-Portugalskiej Izby Gospodarczej.

to Poland, but there's also another flow, which is the Polish going to Portugal. And there's a huge increase of tourism in Portugal from Poland.

And also the Chamber is committed to make the opposite and help the opposite trends, so to bring also Portuguese tourists to Poland. So the same way that every year we have workshop for professionals in Poland about the offer of tourism in Portugal, we want to start to have the same workshop in Portugal about tourism possibilities here in Poland.

Just to finish, again thank you very much for the invitation, for this event because to have an increase of the relations of companies and the economy, and also the increase of the relations between the people, it's also important to have the involvement of the political and government institutions, and so it is very important that the relations between Poland and Portugal are discussed in the Senate. Thank you very much.

(Panie Marszałku, Panie Przewodniczący Polsko-Portugalskiej Grupy Parlamentarnej, Przedstawiciele Senatu, Panie Ambasadorze, Panie Przedstawicielu polskiej ambasady w Lizbonie, Szanowni Goście! To dla mnie zaszczyt, jako przewodniczącego Polsko-Portugalskiej Izby Gospodarczej, móc otworzyć dzisiejsze spotkanie, tym bardziej, że zostało ono zainicjowane przez pana Andrzeja Stanisławka, który znacząco angażuje się w promowanie bliskiej współpracy między Portugalią a Polską.

Na początek obiecuję, że następnym razem będę przemawiał w języku polskim. Chciałbym zaznaczyć, że w Portugalii Polska jest uznawana za bardzo ważne państwo zarówno przez opinię publiczną, jak i przedsiębiorców. Wynika to z dwóch powodów. Pierwszym jest oczywiście nadrzędna rola, jaką Polska odegrała na arenie politycznej podczas transformacji, jakie zaszły w Europie, w czasie zbliżania się byłych krajów komunistycznych do Europy. Drugim powodem jest znaczenie polsko-portugalskich stosunków gospodarczych.

W połowie lat 90. kilka portugalskich przedsiębiorstw podjęło ryzyko, decydując się na inwestycje w Polsce, na drugim końcu Europy. Obecnie odnoszą one liczne sukcesy. Te firmy są związane z różnymi sektorami, jak już wspomniano, a zaliczają się do nich: Jeronimo Martins, Eurocash, Mota-Engil czy Millennium, a także liczne, nieco mniej znane przedsiębiorstwa przemysłowe. Dziś wszystkie te firmy czerpią korzyści z inwestycji dokonanych w Polsce we wcześniejszym okresie.

W ten sam sposób musimy działać, spoglądając w przyszłość. Ważne, żeby polskie przedsiębiorstwa weszły na rynek portugalski, podobnie jak portugalskie przedsiębiorstwa uczyniły w Polsce. Mogą podejmować bezpośrednie działania, poprzez eksport czy inwestycje, lub traktować

Portugalię jako punkt wyjścia do startu na rynki w Afryce lub Ameryce Południowej.

Co roku Izba Gospodarcza organizuje wizyty handlowe w Brazylii i Portugalii, a w przypadku wystarczającego zainteresowania także w Afryce, aby pozwolić polskim przedsiębiorstwom wejść na nowe rynki. Tak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o napływ portugalskich przedsiębiorstw do Polski, ale zauważalny jest także napływ polskich przedsiębiorstw do Portugalii. Ponadto coraz więcej turystów z Polski przyjeżdża do Portugalii.

Izba jest zobowiązana do działań na rzecz wspierania podróży w przeciwnym kierunku, tj. zwiększenia liczby portugalskich turystów odwiedzających Polskę. Każdego roku organizujemy specjalistyczne warsztaty w Polsce poświęcone portugalskiej ofercie turystycznej. Chcemy, żeby podobne warsztaty, dotyczące możliwości w zakresie turystyki w Polsce, odbywały się w Portugalii.

Na koniec chciałbym jeszcze raz podziękować za zaproszenie oraz za zorganizowanie dzisiejszej konferencji, ponieważ ważne jest zacieśnianie kontaktów między przedsiębiorstwami i stosunków gospodarczych. Istotne jest także pogłębianie relacji między obywatelami oraz zaangażowanie instytucji politycznych i organów rządowych. Kluczowe znaczenie ma także fakt, że obrady nad relacjami polsko-portugalskimi odbywają się w Senacie. Dziękuję bardzo.)

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękuję. Chciałbym podziękować wszystkim uczestnikom tej części konferencji i zaprosić na część drugą.

Część druga

Stosunki

**portugalsko-polskie
i polsko-portugalskie:
gospodarka, nauka,
kultura i turystyka**

Senator Andrzej Stanisławek

W pierwszej części padło wiele przyjaznych słów, ale też sporo danych na temat wzrastającej współpracy między Polską i Portugalią. Ta konferencja między innymi ma pokazać – i o tym wspomniał pan ambasador – że znacznie łatwiej jest nawiązać kontakty z krajami portugalskojęzycznymi przez przedsiębiorców portugalskich, niż samemu wchodzić na rynki Brazylii, Mozambiku czy Angoli. Między innymi o tym będziemy mówić.

Szanowni Państwo! Oddaję głos sekretarzowi, który jest współorganizatorem tej konferencji, panu Wojciechowi Baczyńskiemu, żeby wspólnie ze mną poprowadził tę część.

Wojciech Baczyński*

Dziękuję bardzo. To dla mnie zaszczyt współorganizować dzisiejszą konferencję w tak ważnym miejscu.

Na wstępie chciałem serdecznie podziękować panu senatorowi za bardzo aktywne wypełnianie obowiązków przewodniczącego grupy polsko-portugalskiej. Nie jest to podstawowa działalność pana senatora, więc tym bardziej należą się panu brawa.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękuję bardzo. Chciałbym zaznaczyć, że jest tu jeszcze kilku senatorów, tak więc Senat aktywnie się włącza, a bardzo często słyszymy, że nic nie robimy.

* Wojciech Baczyński – dyrektor generalny Polsko-Portugalskiej Izby Gospodarczej.

Wojciech Baczyński

Otwieram drugą część konferencji i przedstawiam pierwszego mówcę, pana Dariusza Dudę, który jest project managerem w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, a jednocześnie osobą bezpośrednio odpowiedzialną za rynek portugalski.

Dariusz Duda*

Szanowni Państwo, przede wszystkim chciałbym podziękować za zaproszenie na dzisiejszą konferencję. Polska Agencja Inwestycji i Handlu jest agencją rządową, która bezpośrednio obsługuje projekty inwestycyjne w naszym kraju. Do niedawna Polska Agencja Informatyki i Inwestycji Zagranicznych, teraz dodaliśmy komponent handlowy, czyli poza inwestycjami bezpośrednimi, które przyjeżdżają do Polski, również wspieramy polski sektor małych i średnich przedsiębiorstw w obecnej ekspansji za granicą.

Powiem kilka słów na temat zakresu obsługi inwestycji. Oczywiście docierają one do nas z różnych źródeł, zazwyczaj inwestorzy przychodzą do naszej agencji i przedstawiają swój projekt inwestycyjny. Bardzo blisko współpracujemy z instytucjami z otoczenia biznesu, w tym z Polsko-Portugalską Izbą Gospodarczą, która również pozyskuje wiele projektów, Ambasadą RP w Lizbonie i innymi instytucjami. Obsługa projektów w wykonaniu PAIH ma kilka faz, przede wszystkim doradztwo lokalizacyjne. PAIH dysponuje największą bazą danych terenów inwestycyjnych i lokalizacji w Polsce, a więc w pierwszej kolejności doradzamy, gdzie potencjalna firma mogłaby zainwestować. W dalszej kolejności, jak już przygotowujemy krótszą listę lokalizacji, wybieramy się z firmą w delegację po Polsce i, współpracując z różnymi jednostkami, zarówno strefami ekonomicznymi, jak i uczelniami i wszelkimi podmiotami, nieodpłatnie pilotujemy ten projekt, aby docelowo znalazł się w Polsce. Oczywiście bardzo często konkurujemy z innymi krajami tej części Europy, natomiast naszą misją jest to, aby ten projekt sfinalizował się w Polsce. Służą temu różne instrumenty wsparcia, zachęty inwestycyjne, granty rządowe, zwolnienia z podatków, które też bardzo jasno przedstawiamy firmom. A jak już firma wylądzuje w Polsce, czyli sfinalizuje swój projekt inwestycyjny, staramy się utrzymywać dobre relacje, żeby wiedzieć, co się dzieje na rynku i identyfikować reinwestycje.

* Dariusz Duda – project manager Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu S.A.

Portugalscy inwestorzy są już całkiem dobrze zakorzeni na polskim rynku. Mówiliśmy o Jeronimo Martins, czyli właścicielu sieci sklepów Biedronka, ponad 65 000 ludzi zatrudnionych w Polsce, Banku Millennium, który już jest od 30 lat w naszym kraju, jest też parę innych firm, bardzo dobrze rozpoznawalnych: Eurocash, czyli dystrybutor żywności, EDP Renewables, właściciel największej farmy wiatrowej w Polsce i parę innych firm, które są flagowymi inwestycjami. Aktualnie w portfelu naszej agencji mamy trzy aktywne projekty inwestycyjne, czyli takie, które się toczą, jeszcze nie podjęto decyzji, natomiast mamy nadzieję, że finalnie wyłądują w Polsce. Z drugiej strony mamy polskie inwestycje w Portugalii. Jak widzimy, jest ich na razie mało. Mamy oczywiście firmę Asseco, która jest świetnym przykładem przedsiębiorstwa, które weszło na rynek portugalski i za pośrednictwem tego kraju dokonało ekspansji do Afryki, czyli do Angoli, Mozambiku i na Wyspy Zielonego Przylądka. Więc to też jest pomysł, jak zainwestować w Portugalii, ale nie tylko w Portugalii jako docelowej lokalizacji, ale również traktować ten kraj jako bramę do krajów luzofońskich, portugalskojęzycznych. Oczywiście są też inne marki obecne na rynku portugalskim. Mamy Ingot, jako franczyzę, mamy produkty kosmetyczne Dr Irena Eris i Dom Maklerski XTB.

W kolejnych prezentacjach dane makroekonomiczne będą bardziej szczegółowo zaprezentowane, natomiast warto odnotować, że pomimo tego, iż Portugalia nie jest wiodącym partnerem handlowym Polski, w ostatnich latach możemy zaobserwować bardzo dużą dynamikę wzrostu, rok po roku, w 2017 r. obroty wzrosły o ponad 16%. Mam nadzieję, że te wartości nadal będą rosnąć. Siedziba agencji znajduje się przy ulicy Bagatela w Warszawie, ale jedną z nowych odsłon naszej polityki jest otwieranie placówek zagranicznych. Docelowo ma ich być siedemdziesiąt, w tym w Portugalii. Osoba, która będzie kierować tamtejszą placówką, we współpracy z różnymi departamentami, które mają właściwe zasoby, właściwych ludzi, będą obsługiwali bilateralnie te projekty, czyli portugalskich inwestorów, którzy chcą coś zrobić w Polsce, i polskie MŚP, również dużych graczy, którzy planują dokonać ekspansji. W kontekście handlowym wiemy, jak wygląda eksport. Polska ma nadwyżkę w handlu z Portugaliją, około 200 milionów euro, wspólne obroty wynoszą około 1,5 miliarda. Dominują sektory: wyroby przemysłu elektromaszynowego, chemicznego, rolno-spożywcze. My importujemy projekty w podobnych kategoriach.

Pozostawię kwestie handlowe dalszym prelegentom. Dodam tylko, że w trzech obszarach nasza agencja może polepszać rozwój relacji polsko-portugalskich. Przede wszystkim są to inwestycje polskie

w Portugalii i krajach portugalskojęzycznych, portugalskie inwestycje w Polsce i reinwestycje, i oczywiście wsparcie polskiego handlu, głównie małych i średnich przedsiębiorstw na rynku portugalskim. Chętnie odpowiem na pytania. Dziękuję.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękuję bardzo.

Teraz prosimy dyrektora Polsko-Portugalskiej Izby Gospodarczej o przedstawienie perspektyw rozwoju.

Wojciech Baczyński

Dzień dobry. Chciałbym przedstawić działalność Polsko-Portugalskiej Izby Gospodarczej. Myślę, że części z państwa nasza działalność być może nie jest jeszcze znana, a wydaje mi się, że jesteśmy dość ważną instytucją, jeżeli chodzi o kształtowanie relacji między Polską a Portugalią, ale również między Polską a krajami portugalskojęzycznymi.

Wiele już powiedziano dziś na temat case'u, sukcesu portugalskich inwestycji w Polsce, mówimy przecież o 10-milionowym kraju, który osiągnął ważną pozycję jako inwestor w kraju 40-milionowym. Widząc, że rysuje się powoli wniosek dotyczący niechybnej internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw, chciałbym przedstawić te firmy jako firmy założycielskie izby gospodarczej. Widzimy, że również za granicą powstają załączki lub nawet izby polskie w danym kraju urzędowania, natomiast moja opinia jest taka, że one będą mocne tylko wtedy, gdy będą stali za nimi polscy inwestorzy na danym rynku, czyli poważne firmy traktujące inwestycje długoterminowo i finansujące działalność takiej izby. Jeżeli takie firmy zaangażują się w kształtowanie przyszłych polskich izb, tylko wtedy będzie szansa na pełną profesjonalizację tychże instytucji. Widzimy to na przykładzie innych bilateralnych izb gospodarczych działających w Polsce. Chciałem zwrócić uwagę na wspomniane przez naszego prezesa firmy przemysłowe. Colep to firma nr 1, jeżeli chodzi o produkcję kontraktową dla przemysłu kosmetycznego w Europie. Produkuje w Kleszczowie, potem eksportuje produkty kosmetyczne, aerozole, sztyfty, dezodoranty na całą Europę, przyczyniając się również do wartości polskiego eksportu.

Tak jak wspomniano, mamy przyjemność w tym roku obchodzić nasze 10. urodziny. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że jesteśmy

w pełni profesjonalizowaną izbą, nie żadnym tam klubem, ale izbą zatrudniającą pięć osób na stałe, które pracują w pełnym wymiarze czasu i realizują w miarę ambitny program. Naszą misją jest aktywne wspieranie stosunków między Polską a Portugalią. To był nasz priorytet w pierwszych sześciu latach działalności, natomiast w ostatnich czterech skupiliśmy się także na promocji i pomocy polskim firmom na rynkach portugalskojęzycznych. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że mamy do tego kadre, z doświadczeniem na tych rynkach i odpowiednim wykształceniem, po drugie, mamy sporo firm członkowskich, które są obecne na przykład w Portugalii, w Polsce i w Brazylii, co jest oczywiście bardzo ważną bazą kontaktów, po trzecie, mamy na danym rynku też partnerów instytucjonalnych, z którymi podpisujemy umowy i współpracujemy przy danym projekcie. Nasz zarząd powołany na 10-lecie, na kolejną kadencję dwuletnią, to trzynastu przedstawicieli, zazwyczaj na poziomie prezesa lub wiceprezesa naszych największych firm członkowskich. To są nadal w większości Portugalczycy, ale mamy też trzech członków zarządu pochodzących z Polski i dwóch z Hiszpanii. Nasza struktura członkowska wydaje się dosyć zdrowa, nie jest opanowana przez kapitał portugalski, około 40% to firmy o kapitale polskim, a 6% to firmy o kapitale międzynarodowym, zazwyczaj hiszpańskie lub amerykańskie.

Każda izba gospodarcza ma jakieś mocne strony, jej struktura członkowska ma jakiś wiodący nurt. U nas wyraźnie jest zarysowana branża spożywcza, częściowo poprzez obecność tak dużych firm jak Biedronka, Eurocash, ale też polskich firm takich jak Bakoma, Mlekovita, BEWA. To też definiuje w pewien sposób nasz profil działalności, o czym za chwilę powiem.

Pięć lat temu zapadła decyzja, że izba nie może działać w sposób scentralizowany, to znaczy nie możemy działać tylko w Warszawie. W związku z tym, aby uzyskać narzędzia do działalności regionalnej, postanowiliśmy stworzyć sieć przedstawicieli regionalnych. To osoby, które zazwyczaj pochodzą z naszych firm członkowskich i działają na zasadach honorowych, poświęcając nam trochę czasu, stwarzając takie narzędzie decentralizacji, ale też umiędzynarodowienia naszej działalności. I rzeczywiście, po paru latach, kiedy udało nam się to implementować, całkiem dobrze działa. W zeszłym roku powołaliśmy lub zmieniliśmy trzech przedstawicieli w różnych krajach. Mamy więc przedstawicieli w największych miastach w Polsce, w największych miastach w Portugalii oraz w krajach portugalskojęzycznych, w Rio de Janeiro i São Paulo w Brazylii, w Luandzie i Maputo w Mozambiku.

To jest przykład dla polskich firm interesujących się Portugalią. Jest to też narzędzie do kolejnych kontaktów, zwłaszcza jeżeli firmy myślą o wyjściu poza Lizbonę i Porto.

Obszary działalności mamy podzielone na trzy filary. Jeżeli chodzi o spotkania, odbywają się regularne spotkania członkowskie, biznes miksery, śniadania biznesowe, mamy też cykl spotkań z ambasadorem, organizujemy seminaria o Portugalii, seminaria o Brazylii, wychodząc poza centralizację warszawską. W zeszłym roku byliśmy z takim seminarium o Portugalii i Brazylii w Łodzi, w Krakowie i w Lublinie.

Dużym wydarzeniem jest forum luzofońskie. Odbywa się raz na trzy lata. W przyszłym roku chcemy zorganizować drugą edycję. Wydarzenie, którego celem jest pomoc polskim firmom w zrozumieniu pewnych komplikacji związanych z tak dalekimi rynkami, jak również promocja tego, by uwzględniać kontakty portugalskie w ekspansji na rynki portugalskojęzyczne – z oczywistych powodów: językowych i historycznych.

Tydzień Portugalski to największe nasze wydarzenie. Skończyło się dwa tygodnie temu, była to dziewiąta edycja. Ambitne wydarzenie, ponieważ organizujemy sześć galowych kolacji w pełni portugalskich, czyli opartych na pracy specjalnie sprowadzonych na tę okazję portugalskich kucharzy, przy muzyce zaproszonego zespołu fado. Mówimy tutaj o wyżywieniu około 700 osób w ciągu tygodnia. Z drugiej strony, odbywają się też targi portugalskich produktów B2B, podczas dwóch dni odbywają się spotkania z importerami, dystrybutorami. Cieszy nas, że coraz więcej jest wystawców, którzy w Polsce posiadają już małe sklepiki lub mają działalność on line i diCommerce dystrybuującą portugalskie produkty, oni też są wystawcami.

Poza tym inwestycje w nieruchomości. Informacje, które napływają do nas z banków, są takie, że pomimo tego, iż ceny nieruchomości w Portugalii rosną, jesteśmy blisko jakiegoś szczytu, zarysowują się rzeczywiste inwestycje w mieszkania, a nawet domy czy większe posiadłości.

W październiku odbędzie się czwarta edycja Grand Tastingu portugalskich win: hotel Bellotto i około 31 producentów. Założenie tego wydarzenia jest takie, że kierujemy go w stronę kanału HoReCa, czyli nie w stronę supermarketów, gdzie wiadomo, że jest bardzo duża presja cenowa, ale do restauracji, hoteli, po to, aby portugalskie wina weszły na poziom hiszpańskich, włoskich, które ewidentnie mają lepszą pozycję. A portugalskie wina wcale nie są gorsze.

W listopadzie będziemy organizowali po raz trzeci targi turystyczne. Założenie jest takie, żeby w ciągu paru lat objechać wszystkie polskie

miasta, z których można obecnie bezpośrednio lecieć do Portugalii. Teraz tych miast już jest pięć, tak że byliśmy już w Krakowie, w Poznaniu, w tym roku będzie Wrocław. To wydarzenie w całości B2B, tutaj nie dopuszczamy szerszej publiczności, nie byłoby to celowe. Sprowadzamy ponad 30 wystawców, to całkiem niezły wynik, i organizujemy trzygodzinne B2B dla polskich biur, które są zainteresowane uprzywilejowanymi kontaktami z dostawcami usług, ponieważ wysyłają polskich turystów do Portugalii. Kilka stoisk jest zawsze obsadzonych przez ofertę krajów portugalskojęzycznych, czyli głównie Wyspy Zielonego Przylądka, Mozambik i Brazylię. To są trzy kraje, które mają największy potencjał. Oczywiście prowadzimy też działalność medialną. Jeżeli chodzi o własne kanały komunikacyjne, to dla naszych członków i przyjaciół mamy comiesięczny newsletter oraz różne mailingi. Publikujemy własne opracowania. W ciągu ostatnich trzech lat wydaliśmy książki o prowadzeniu biznesu w Polsce, po portugalsku, i o prowadzeniu biznesu w krajach portugalskojęzycznych, po polsku. Mamy oczywiście zniżki członkowskie, czasami są jakieś ciekawe promocje na loty, na hotele itd.

Oczywiście nie jesteśmy firmą konsultingową, jako izba mamy pewną misję, nie realizujemy programu, koncentrując się tylko na stronie komercyjnej, ale mamy katalog usług. Chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na misję gospodarczą, bo to najbardziej adresuje nowy cykl internalizacji polskich przedsiębiorstw. Mam przyjemność ogłosić, że już niedługo odbędą się dwie: po pierwsze, misja gospodarcza do Lizbony we wrześniu, zainteresowanie jest całkiem spore. Wydaje mi się, że ta misja dojdzie do skutku. Chcę podziękować obecnym tu przedstawicielom instytucji takich jak PAIH, KIG, MSZ za pomoc w promocji tego wydarzenia. To bardzo dobra forma wsparcia nas jako instytucji prywatnej o charakterze non profit.

Nasze misje są skupione na spotkaniach B2B. Rezygnujemy całkowicie z organizacji forów biznesowych, tylko umawiamy polskim firmom spotkania z firmami kraju przyjmującego według ich życzeń, czyli firmy dają nam zadanie, a my je realizujemy. Organizujemy też wewnętrzne seminarium na temat specyfiki danego rynku. To w przypadku Portugalii jest mniej ważne, ale jest ważne w przypadku Brazylii. Organizujemy też jedną większą kolację networkingową. W październiku z kolei jest już dostępna oferta na czwartą już naszą misję gospodarczą do Brazylii. Tutaj bardzo ważne są kwestie specyfiki tego rynku, czyli bardzo duża liczba podatków, większe wymagania certyfikacyjne, więcej barier pozataryfowych. Do tego trzeba się przygotować i dlatego jest to oddzielny punkt takiego wyjazdu.

Dla firm portugalskich mamy wirtualne biuro. To są zazwyczaj start-upy, firmy, które zaczynają, zatrudniają jednego pracownika i, chcąc obniżyć koszty, a jednocześnie być blisko nas jako pewnego źródła informacji, podnajmują od nas pomieszczenie oraz są zarejestrowani pod naszym adresem, co często jest ułatwieniem, zwłaszcza dla tych, którzy latają między Polską a Portugalią. Otrzymaliśmy też podczas tych dziesięciu lat znaczące wyróżnienia. Najbardziej ucieszyliśmy się z tytułu „Najlepszej portugalskiej izby gospodarczej na świecie”, bo to jest nagroda, która była przyznawana między innymi przez portugalski rząd. Jesteśmy członkiem międzynarodowej izby grup gospodarczych w Polsce w formacie Unia Europejska, Stany Zjednoczone i Kanada, to grupa nieformalna. Jesteśmy w stanie dwa, trzy razy w roku odbyć bardzo ciekawe spotkania, śniadania biznesowe z ważnymi politykami, bez udziału dziennikarzy. To wartość dodana, by móc porozmawiać w nieformalnej atmosferze i bezpośrednio zadać pytania decydentom.

Tak wygląda struktura najważniejszych firm członkowskich. Jak państwo widzą, wśród naszych firm członkowskich są wspomniane polskie firmy z branży spożywczej, ale też Telefónica, Bank Zachodni WBK i inne podmioty.

Polecamy się, jeżeli chodzi o możliwości kooperacyjne lub pomoc, zwłaszcza firmom, bo to jest nasza działalność statutowa w zakresie ekspansji na rynki portugalskojęzyczne. Bardzo dziękuję.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękuję. Chciałbym dopowiedzieć, że kraje luzofońskie to jest 260 milionów ludzi. Nie mówimy tylko o 10-milionowej Portugalii, ale o krajach portugalskojęzycznych. Bardzo proszę pana Baczyńskiego o dalsze prowadzenie konferencji.

Wojciech Baczyński

Chciałbym teraz przedstawić panią Danutę Kondek, która jest radcą konsula honorowego RP w Porto, a jednocześnie jedną z bardzo ważnych osób, jeżeli chodzi o działalność polonijną skierowaną na usługi biznesowe w Portugalii. Zapraszamy serdecznie.

Danuta Kondek*

Dziękuję. Witam państwa bardzo serdecznie w imieniu konsula, który niestety nie może być tu obecny. Postaram się go godnie reprezentować.

Chciałabym podziękować za zaproszenie organizatorom konferencji i przedstawić państwu część naszej działalności i tego, co Polacy, polscy przedsiębiorcy, ale też polscy turyści czy Polacy mieszkający w Porto, mogą od nas oczekiwać.

Konsulat Honorowy, który został założony w Porto w 2014 r., znajduje się w drugim co do wielkości mieście Portugalii. Liczba Polaków, którzy mieszkają w Porto i w północnej części Portugalii, nie jest zbyt duża – nie mamy dokładnych informacji – około 1 000 osób. Ciekawe jest to, że większość tych osób to kobiety. Przyjeżdżają do Portugalii, ponieważ Portugalczycy, którzy pracują albo studiują w Polsce, bardzo często wracają do swojego kraju „w rozszerzonym wymiarze” i zakładają później rodziny. To jest bardzo specyficzne, ponieważ jeżeli mamy taką strukturę, to oczywiście zupełnie inaczej kształtują się stosunki z tymi rodzinami, z tymi osobami.

Nasz konsulat jest konsulem honorowym, to znaczy zarówno pan konsul, jak i ja prowadzimy całą działalność *pro bono* i zajmujemy się wsparciem wszelkiego rodzaju w przypadku problemów, które przydarzają się rodakom na północy Portugalii. To spory obszar, a intensyfikacja kontaktów, która ostatnio następuje, sprawia, że coraz więcej mamy próśb o pomoc, wsparcie i informację ze strony nie tylko Polaków, ale również Portugalczyków. Tak jak powiedziałam, 31 maja 2014 r. oficjalnie otwarto nasz konsulat w Porto, a prezes firmy Real Companhia Velha, który prowadzi interesy w Polsce, został honorowym konsulem Polski. Wiemy już, że choć wkrótce kończy się jego kadencja, zamierza kontynuować swoją działalność również w następnej.

Głównym zadaniem naszego konsula jest ochrona praw i interesów Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu konsularnym, to znaczy na północy Portugalii, współpraca z Polakami i z Polonią, która mieszka w Portugalii, i pomoc w przypadku różnych problemów, które się pojawiają, i wszelkiego rodzaju kontaktów z załogami statków, które przypluwają do Portugalii. Również współpraca gospodarcza jest jednym z naszych celów, rozwój polskiego eksportu, współpraca między firmami polskimi i portugalskimi, i oczywiście wspieranie przemieszczania się kapitału polskiego i portugalskiego w obie strony.

* Danuta Kondek – radca Konsulatu Honorowego RP w Porto.

Współpraca kulturalna to następna część działalności, rozwój kontaktów. Współpraca naukowo-techniczna i promowanie turystyki na rzecz Polski jest też jednym z naszych działań.

Działamy trzy i pół roku. Wybrałam tylko kilka przykładów tego, co robimy. Konsulat ma doskonale warunki, żeby organizować wszelkiego rodzaju spotkania, konferencje, nawet specyficzne, na przykład kolacje czy przyjęcia. Mamy salę konferencyjną, salę kinową. Nie otrzymaliśmy na razie żadnych wyróżnień wynikających z naszej pracy, ale jeżeli będzie jakiś konkurs, to postaramy się być jednym z najlepszych polskich konsulatów honorowych za granicą.

W zakresie współpracy kulturalnej podejmujemy różne inicjatywy, na przykład pod patronatem konsulatu powstał film „Porto i Douro”. Na YouTube można zobaczyć piękne przedstawienie miasta, które w ostatnim czasie bardzo się rozwija, szczególnie pod względem turystycznym. Jest to wynikiem intensyfikacji połączeń lotniczych, przede wszystkim bezpośrednich lotów do Porto. Mamy różnego rodzaju wystawy. Wspieramy polskich pisarzy, przekazujemy im informacje, które stanowią później materiał do ich dzieł. Wspieramy polskich artystów, plastyków, karykaturzystów, organizujemy spotkania, które są potrzebne do rozwoju dalszych kontaktów. Wspieraliśmy przygotowanie Światowych Dni Młodzieży, które odbyły się w Krakowie w 2016 r., wystawę prac Tadeusza Kantora, która odbyła się w ubiegłym roku, obchody Dnia Polskiego w księgarni Lello. Mamy dużo właśnie tego typu spotkań, o których komunikują nam bezpośrednio organizatorzy, albo informacje o eventach otrzymujemy z ambasady, z którą blisko współpracujemy. Ambasada zawsze może liczyć na nasze wsparcie.

Jeżeli chodzi o współpracę naukowo-techniczną, spotykamy delegacje z różnych szkół, które odwiedzają Portugalię. Zorganizowaliśmy spotkanie polskich i portugalskich rektorów wyższych szkół politechnicznych w Porto. Przyjeżdżają do nas przedstawiciele polskich wyższych szkół, którzy nawiązują kontakty w ramach Erasmusa albo własnych badań naukowych. Staramy się oczywiście im pomóc.

Jeśli mowa o współpracy z Polakami, to podstawowym zadaniem konsulatu jest przede wszystkim natychmiastowa, jak najbardziej skuteczna pomoc w nagłych przypadkach jak choroba, wypadek, kradzież dokumentów czy pieniędzy. Coraz częściej się to zdarza, ponieważ liczba Polaków, którzy przebywają w Portugalii, jest coraz większa. Organizujemy spotkania wigilijne, również pikniki majówkowe. Wspieramy różne działania, na przykład Fundacji Antonio De Almeida dla dzieci z problemami rozwojowymi. Podpisaliśmy protokół w sprawie nauki języka polskiego z instytutem Lancaster College, ponieważ w Porto nie

ma szkoły dla dzieci polskich, więc nie ma możliwości uczenia się języka. Prowadzimy stronę internetową, prowadzimy profil na Facebooku, który jest dla nas narzędziem komunikacji przede wszystkim z Polonią i z Polakami.

Jeżeli chodzi o współpracę gospodarczą, to rozwijamy dużo inicjatyw, przede wszystkim organizujemy seminaria na temat polskiego rynku. Bierzymy udział w spotkaniach w różnych stowarzyszeniach, w szkołach wyższych, i przedstawiamy polski rynek i możliwości współpracy na rynku polskim i portugalskim. Bierzymy udział w seminariach, które organizuje Polsko-Portugalska Izba Gospodarcza. Pierwsze z nich, „Go Poland”, odbyło się właśnie w konsulacie w Porto, w następnym braliśmy udział jako obserwatorzy. Doradzamy polskim i portugalskim przedsiębiorcom, którzy są zainteresowani rynkami, bo często otrzymujemy zapytania. Kierujemy je czasami do ambasady, czasami odpowiadamy bezpośrednio. Ja prowadzę w Portugalii firmę doradczą od ponad ćwierć wieku, więc staram się z mojego doświadczenia również przekazać to, czego dany przedsiębiorca potrzebuje. Bierzymy też udział w różnego rodzaju eventach: Portugal Exportador, NERSA and B2B, African Business Network i innych, w których obecność Polski jest często dobrze widoczna.

Braliśmy udział w spotkaniu polskich i portugalskich funduszy powierniczych. Wspieramy polskie firmy, które uczestniczą w imprezach targowych takich jak Expocosmética, EMAF, Cerenor, Concreta. Targi odbywają się w Porto, w centrum targowym. Nie wiem, jak to będzie wyglądało w przyszłości, ponieważ dużo się zmieniło od czasu, kiedy przestało funkcjonować WPHI i pan Bogdan Zagrobelny, który pracował tam przez długi czas. Organizujemy też spotkania z przedsiębiorcami, przekazując im informacje, o które proszą. Spotykamy się również z różnymi stowarzyszeniami dla przedsiębiorców, na przykład CIJC, AICEP. Czekamy na nowe wytyczne.

Jeżeli chodzi o propagowanie turystyki do Polski i sportu, bardzo ciekawą inicjatywą, którą sami rozwinęliśmy, było wsparcie dla dwóch polskich rowerzystów, którzy jechali z Krakowa do Porto, przejechali przez całą Europę. Oczywiście pomagaliśmy im w najróżniejszy sposób po drodze i na końcu całej podróży. Współpracujemy z Polską Organizacją Turystyczną przy organizacji targów, na przykład w 2017 r., w Pałacu Giełdy w Porto. Zorganizowaliśmy też konferencję na temat turystyki polskiej dla studentów wydziału turystyki uniwersytetu katolickiego w Porto. Udzieliliśmy wsparcia organizacyjnego polskiej ekipie piłki ręcznej kobiet, gdy brała udział w Mistrzostwach Europy, które odbyły się w Gondomar koło Porto. Przekazujemy mnóstwo informacji

turystom portugalskim, którzy planują przyjazd do Polski, albo studentom Erasmusa, którzy potrzebują różnych danych: gdzie mają mieszkać, jak się żyje w Polsce itd.

Wzięliśmy ostatnio udział, wspólnie z ambasadą, w organizacji wystawy „Polskie obiekty na liście światowego dziedzictwa UNESCO” w klasztorze Corpus Christi w Vila Nova De Gaia. Braliśmy również aktywny udział w seminarium na temat polskiej turystyki na festiwalu Film, Art & Tourism. To jest festiwal filmu turystycznego, na którym Polska była reprezentowana.

Te przykłady pokazują, że nasz konsulatus jest bardzo aktywny, bardzo zaangażowany w to, żeby jak najlepiej przedstawiać Polskę i ją promować w różnych wymiarach i w różnych dziedzinach. Czekamy na pierwsze miejsce w kategorii: najlepszy konsulatus honorowy na świecie. Dziękuję bardzo.

Wojciech Baczyński

Dziękujemy. Rzeczywiście, bardzo mocne uzasadnienie dla takiej nagrody, o ile powstanie. Myślę, że to dobry pomysł. Akces poparty przykładami, to jest najważniejsze.

Są wśród nas goście z Polskiej Organizacji Turystycznej. To zaszczyt dla nas gościć tak silną delegację. Chciałem przedstawić panią Marzenę Sarzyniak oraz pana Artura Brandysiewicza, który jest odpowiedzialny za Departament Strategii i Marketingu w Polskiej Organizacji Turystycznej, i serdecznie zaprosić państwa do wystąpienia.

Artur Brandysiewicz*

Ciekawość świata pcha ludzi do rozwoju. Chęć poznania nowego, do-
wiedzenia się, co jest za horyzontem, od wieków cechuje Portugalczyków, naród, który dał światu wybitnych podróżników i odkrywców. Pedro Cabral pierwszy dotarł do Brazylii, Bartłomiej Diaz pierwszy opłynął Przyładek Dobrej Nadziei, Vasco Da Gama pierwszy odkrył drogę morską do Indii, Jorge Alvarez popłynął jeszcze dalej i jako pierwszy Europejczyk pojawił się w Chinach, a Magellan, Portugalczyk na etacie u Hiszpanów, jako pierwszy zorganizował podróż, która ostatecznie skończyła się tym,

* Artur Brandysiewicz – wicedyrektor Departamentu Strategii i Marketingu w Polskiej Organizacji Turystycznej.

że opłynął cały świat. Miejmy nadzieję, że duch odkrywcy jest wciąż żywy wśród Portugalczyków i że Portugalczycy jeszcze chętniej będą chcieli odkrywać inne kraje, w tym także Polskę. Polska Organizacja Turystyczna jest po to, żeby wspierać takie inicjatywy, żeby łączyć narody i sprowadzać wszystkich mieszkańców z całego świata do Polski.

Osadzając Polską Organizację Turystyczną w czasie i przestrzeni, trzeba powiedzieć o kilku rzeczach. Po pierwsze, turystyka, jako gałąź przemysłu, rozwija się na całym świecie, w tym także w Europie i w Polsce, i Polska jako państwo bardzo z tego trendu korzysta. Po drugie, Polska, mając bogate dziedzictwo kulturowe, posiada kilka różnych produktów turystycznych, które promuje. Jednym z takich produktów są wizyty weekendowe w miastach. Kolejnym – parki, pałace i zamki, jeszcze innym – nasze dziedzictwo przyrodnicze, zakątki leśne czy rzeki. Kolejnym elementem jest turystyka związana ze zdrowiem i urodą. Warto również powiedzieć o tym, że bardzo silną gałęzią przemysłu turystycznego jest przemysł spotkań, przemysł biznesowy. I tymi wszystkimi elementami, tymi narzędziami posługujemy się w codziennej pracy po to, żeby ściągać ruch turystyczny z całego świata. Obecnie dysponujemy kilkunastoma przedstawicielstwami Polskiej Organizacji Turystycznej na świecie. Większość z nich zlokalizowana jest w Polsce, jednak jeżeli spojrzymy globalnie na wsparcie Polski, to jesteśmy obecni od Stanów Zjednoczonych przez Europę aż po Daleki Wschód. Mamy oddział w Madrycie, który współpracuje ściśle z rynkiem portugalskim. O naszej pracy na Półwyspie Iberyjskim, o codziennych działaniach związanych z promocją polskiej turystyki wśród mieszkańców Portugalii opowie Marzena Sarzyniak.

Marzena Sarzyniak*

Szanowni Państwo! Staraliśmy się w bardzo krótki sposób pokazać to, czym się zajmujemy. Na Półwyspie Iberyjskim jesteśmy obecni za pomocą ośrodka Polskiej Organizacji Turystycznej w Madrycie. To on głównie zajmuje się promocją Polski w Portugalii. Nie jesteśmy jeszcze tak silni w naszych działaniach jak w Hiszpanii, ale mamy nadzieję, że to się zmieni, między innymi dzięki współpracy z Polko-Portugalską Izłą Gospodarczą. Oprócz działań na rynku portugalskim od kilku lat rozwijamy aktywność w Brazylii. Jest to dla nas również bardzo ważny

* Marzena Sarzyniak – przedstawicielka Polskiej Organizacji Turystycznej.

rynek. I o ile Portugalia jest w zasięgu działań ośrodka w Madrycie, to Brazylia jest pod opieką POT w Warszawie.

I teraz najważniejsze, jeżeli chodzi o wyjazdy turystyczne z Portugalii. Widzimy, że turysta z Portugalii podróżuje po Europie. Odwiedza również Amerykę Łacińską, głównie Brazylię. Średni czas trwania podróży to ponad osiem dni. To jest całkiem sporo. Teraz trochę danych statystycznych. (Rys. 1) Turysta średnio wydaje 82 euro dziennie i oczywiście przylatuje do nas samolotem. To, co jest bardzo ważne: rośnie siatka połączeń lotniczych. Obecnie mamy ponad piętnaście połączeń z trzech miast w Portugalii: Lizbony, Porto i Faro. Samoloty są bezpośrednio do pięciu polskich miast: dwa połączenia do Warszawy, czyli tanie połączenie Ryanaira i oczywiście lotnisko im. Chopina, do tego Kraków, Wrocław, Katowice i Gdańsk. To, co najbardziej cieszy się popularnością, jeżeli chodzi o turystę z Portugalii, to oczywiście miasta i zabytki. To najbardziej przyciąga portugalskiego turystę. Czym jest zainteresowany? Oczywiście odpoczynkiem, ale odpoczynkiem aktywnym. (Rys. 2) Odwiedziny rodziny i znajomych to kolejny powód jego podróży do Polski. I tutaj warto wspomnieć o programie Erasmus, o którym już była mowa wcześniej. Bardzo ważna kwestia. Ściągamy młodych ludzi, którzy stają się następnie ambasadorami Polski w Portugalii. Polska Organizacja Turystyczna rozpoczyna program ambasadorów.



Rys. 1

Liczba turystów z Portugalii przyjeżdżających do Polski w latach 2012-2016

| 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | 2016 |
|--------|--------|--------|--------|--------|
| 25 433 | 20 182 | 21 493 | 25 679 | 30 670 |

Wyjazdy urlopowe związane z **zainteresowaniami i odpoczynkiem** – 56%
(zwiedzanie dużych historycznych ośrodków miejskich, turystyka kulturowa).

Odwiedziny **rodziny i znajomych** – prawie 22%
(program Erasmus).

Wyjazdy **biznesowe** – 21,5%.
(pracownicy delegowani).

Wzrostowi ruchu sprzyja coraz lepsza **siatka połączeń lotniczych** będących
głównym środkiem transportu.



Połączenia **tanimi liniami** sprzyjają też zwiększeniu wyjazdów organizowanych
samodzielnie w małych grupach.

Rys. 2

Będziemy współpracować ze studentami, którzy przyjeżdżają do Polski, nie tylko z Portugalii, ale również z innych krajów. Będziemy robić z nimi spotkania, przedstawiać to, co Polska ma do zaoferowania, i będziemy starali się uczynić z nich naszych ambasadorów. Uważamy, że to jest coś bardzo ważnego, ponieważ ci młodzi ludzie u progu swojej kariery – mamy nadzieję, że zakochani w Polsce – będą o niej opowiadać po powrocie do domu. Kolejnym ważnym motywem przyjazdów do Polski jest oczywiście turystyka biznesowa i na niej bardzo nam zależy. To jest klient, który korzysta z całkiem innych usług.

Gdzie przyjeżdża portugalski turysta? Oczywiście do Krakowa. Kraków jest najchętniej wybieranym miastem, najczęściej odwiedzanym i przede wszystkim miastem na dłuższe pobyty. Kolejnymi miastami są Warszawa, Gdańsk, Poznań oraz Wrocław. Turystyka pielgrzymkowa też jest bardzo ważna. Śladami Jana Pawła II, oczywiście Kraków i okolice. Zauważamy, że nasze parki narodowe cieszą się coraz większą popularnością. Tatry i Białowieża. Wyjazdy dla rodzin z dziećmi. Staramy się również przygotować ofertę specjalnie dla tego sektora. Jak wiemy, rodziny z dziećmi są w stanie wydać dużo więcej, rodzice rozpieszczają swoje pociechy. Staramy się wyszukać miejsca przyjazne rodzinom z dziećmi. I to, co robimy, na czym staramy się skupić przez ostatnie kilka lat, to promowanie przyjazdów do Polski nie tylko

Kim są portugalscy turyści

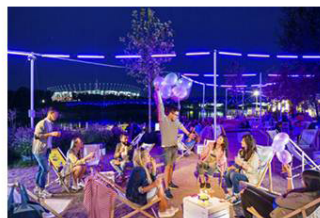
Indywidualiści.

Poszukujący lub starający się poszukiwać **nieoczywistych** lokalnych atrakcji i smaczków, które nadadzą ich podróży unikalny charakter.

Podróżujący w **małych grupach**, w celu zaspokojenia swoich zainteresowań.

Wyjazdy wakacyjne członków różnego rodzaju **stowarzyszeń** (np. chórów).

Wspólny wyjazd jest traktowany jako **wydarzenie towarzyskie** i wspólne przygotowywanie podróży.



Rys. 3

w sezonie wysokim, ale również w trochę niższym, jesienno-zimowym. Głównie promujemy przyjazdy na jarmarki świąteczne.

Kim są portugalscy turyści? To jest turysta bardzo wyjątkowy poprzez swoją indywidualność. (Rys. 3) Szuka miejsc troszeczkę innych, nie tylko na przykład najważniejszych atrakcji w Warszawie, ale czegoś lokalnego. Portugalczycy, szczególnie młodzi, podróżują w małych grupach. Ta podróż jest dla nich wydarzeniem towarzyskim. Kolejną ważną grupą są turyści podróżujący w ramach stowarzyszeń, do których należą na przykład chóry. W jaki sposób organizują swoje przyjazdy? Trzy główne punkty: biura podróży, które komercjalizują programy – bardzo nam zależy na współpracy z nimi, zarówno biurami polskimi, które sprzedają ofertę, jak również biurami miejscowymi. Dynamika rynku pokazuje, że wielu turystów poszukuje oferty on line. Można ją kupić za pomocą internetu, ale nadal jest to cały pakiet, z przelotem i pełnym programem. Kolejny turysta, który poszukuje możliwości zakupu wyjazdu do Polski, to turysta indywidualny, który szuka najtańszego przelotu i sam planuje swój pobyt.

Wspomniałam o tym, że bardzo nam zależy na współpracy z branżą turystyczną, szczególnie z biurami podróży. Polska Organizacja Turystyczna współpracuje z Forum Turystyki Przejazdowej. Jest to nieformalne stowarzyszenie polskich biur podróży zajmujących się turystyką

przejazdową do Polski, budującą programy, oferty komercjalizujące te programy. Obecnie mamy około 70 biur, które należą do Forum Turystyki Przejazdowej, z czego około 30 biur deklaruje współpracę z Półwyspem Iberyjskim.

Jeszcze słowo o tym, o czym już była mowa – warsztaty turystyczne w Portugalii. Po raz pierwszy przy współpracy z ambasadą w Lizbonie i z Polsko-Portugalską Izbą Gospodarczą będziemy organizować 11 października 2018 r. pierwsze warsztaty turystyczne. Jesteśmy już po wstępnej akwizycji polskich biur podróży, mamy ich kilkanaście. Czekamy teraz na zakończenie akwizycji biur z Portugalii.

Polska Organizacja Turystyczna ma szeroką gamę działań marketingowych. To, na czym się skupiamy, realizując nasze plany, to przede wszystkim targi turystyczne, podróże studyjne dla dziennikarzy, dla touroperatorów, a ostatnio także dla blogerów – bardzo ważna kwestia promocyjna. Staramy się ich ściągnąć do Polski i pokazać to, co najważniejsze. Prowadzimy portal internetowy dostępny w 23 językach, również w języku portugalskim, www.polonia.travel. Dziękuję.

Wojciech Baczyński

Dziękujemy bardzo.

Porównując profil portugalskich turystów z naszą ofertą produktową, wydaje mi się, jeżeli mogę zaryzykować jakąś hipotezę, że ważna byłaby mocniejsza promocja tego, co jest poza turystyką miejską, euro-weekendem w Warszawie czy w Krakowie, ale być może się mylę.

Proszę państwa, chcę teraz przedstawić pana Szymona Klusa, zastępcę dyrektora Departamentu Handlu i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii, a jednocześnie przeprosić go, że w słowotoku zapomniałem powiedzieć o wsparciu, na jakie zawsze możemy liczyć w ministerstwie, jeżeli chodzi o promocję naszej aktywności.

Szymon Klus*

Bardzo dziękuję i proszę się nie przejmować, że pan zapomniał, bo to wsparcie zawsze będzie, niezależnie od tego, czy pan o nim wspomni czy nie.

* Szymon Klus – zastępca dyrektora Departamentu Handlu i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii.

Panie Senatorze! Państwo Senatorowie! Drodzy Państwo! Ponieważ poproszono mnie, żeby opowiedzieć o wymianie gospodarczej między Polską a Portugalią, a słyszeliśmy już o tym bodajże cztery razy, więc ja opowiem – bardzo przepraszam organizatorów – w inny sposób. Otóż, eksport w ogóle jest jednym z priorytetów gospodarczych naszego rządu, ponieważ inspiruje przedsiębiorców do myślenia o dodatkowych rynkach, inspiruje przedsiębiorców do innowacji, do inwestycji, do zatrudniania, do unowocześniania się itd. Tak że samo wyjście przedsiębiorcy na zewnątrz jest bardzo istotne, myślenie o tym jest bardzo ważne dla rozwoju całego kraju. W eksporcie ogólnie mamy dość podobne wyniki jak w wymianie gospodarczej z Portugalią, idzie nam bardzo dobrze, eksport w zeszłym roku wzrósł o 10%, z Portugalią o 16%, a nawet wymiana handlowa z Portugalią rośnie szybciej niż – tak jak słyszeliśmy i to potwierdzam – średnia do wszystkich krajów pozostałych. Ale jest też druga strona medalu, otóż 70% naszego eksportu jest wytwarzane przez firmy z kapitałem zagranicznym, nie firmy polskie. I jak popatrzymy na listę firm, to tak samo jest z Portugalią, trzeba być tego świadomym i pracować nad tym usilnie, co robi Polsko-Portugalska Izba Gospodarcza, Polska Agencja Inwestycji i Handlu, Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Niebagatelny wpływ ma oczywiście na to również turystyka i wszystkie inne działy się do tego przyczyniają, żeby włączać nasze małe i średnie przedsiębiorstwa w wymianę handlową. Dlatego priorytetem w działaniach ministerstwa i Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu jest włączanie nowych firm i zwiększanie liczby firm zaangażowanych w eksport. Unia Europejska jest oczywiście naturalnym kierunkiem, najbliższym, ponieważ mamy wspólne prawo, wszystko jest podobne, znamy się bardzo dobrze. Unia jest naturalnym kierunkiem polskiego eksportu, gdzie polscy eksporterzy stawiają pierwsze kroki. 80% naszego eksportu to eksport do krajów europejskich, ponad 70% do krajów Unii Europejskiej. To jest dobry partner i to będzie zawsze priorytetowy rynek, aczkolwiek trzeba wiedzieć, że ten rynek rośnie w tempie 1–2% rocznie, a nie 6–7%, jak kraje azjatyckie, czy też wielki rynek amerykański, który rośnie szybciej niż Unia Europejska. Stąd też kładziemy bardzo duży nacisk, żeby te firmy, które są zdolne do wyjścia poza Europę, które już zadomowiły się w Europie, również wychodziły poza nasz kontynent. Stąd strategia Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, nasza wspólna strategia, że więcej biur niż poprzednio powstanie na rynkach pozaeuropejskich: azjatyckich, amerykańskich, również w Ameryce Południowej, Afryce. Chcemy zwiększyć tam naszą obecność, tam są też skoncentrowane nasze programy promocyjne i wsparcia przedsiębiorstw w obecności na targach i w promocji, ponieważ tam koszty dla naszych firm, koszty obecności

i promocji są dużo wyższe niż w Europie, gdzie można tanimi liniami czy samochodem dojechać samemu.

Jesteśmy w środku perspektywy budżetowej i chcemy mocno pracować nad tym, żeby na drugą połowę dużo lepiej dostosować instrumenty wsparcia ze środków unijnych i krajowych. W tej chwili programy promocji branż, które są obsługiwane między innymi przez Polską Organizację Turystyczną w zakresie turystyki, dziewięć programów w Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu, one są właściwie dla wszystkich takie same, różnią się tylko rodzajem imprezy targowej, ale wszędzie organizujemy stoiska narodowe i wszędzie dopłacamy firmom do udziału. Spotykamy się bardzo intensywnie z wieloma branżami. Muszę wspomnieć o branży jachtowej, bo prezes Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych w ciągu ostatnich miesięcy otworzył fabrykę w Portugalii, tam wybrał sobie lokalizację do dalszej ekspansji. Po dłuższej rozmowie, która zaczęła się oczywiście od tego, że potrzebujemy więcej pieniędzy, więcej stoisk narodowych, promocji itd., doszło do konkluzji, że tak naprawdę nie chodzi o to, że nie stać ich na te targi, tylko nie stać ich na przewiezienie jachtu do Australii albo do Stanów, i to jest kluczowy problem. Mocno diagnozujemy potrzeby branży, więc programy w kolejnej połowie perspektywy budżetowej, a już na pewno w następnej, z branży na branżę będą się różnić.

Chcę też prosić, żeby pomyśleć o tym, by zamiast finansować drogie wyjazdy naszych przedsiębiorców na dalekie kontynenty, zapraszać kupców do Polski, pokazywać przedsiębiorcom Polskę przy okazji naszych flagowych imprez targowych, pomóc im wizytować nasze przedsiębiorstwa, spotykać się z naszymi izbami tutaj w Polsce, żeby odczarować wizerunek naszego kraju, pokazać, że tutaj jest bezpiecznie, zielono, jest ładna pogoda, ludzie są przyjaźni, nie ma żadnych faszystów itd., żeby te wszystkie nieprawdziwe relacje o Polsce zmienić. Wydaje mi się, że to bardzo ważne. Już wiemy z rozmów z organizatorami imprez targowych: poznańskich, kieleckich, w Nadarzynie, w Gdańsku, że to jest bardzo trafny kierunek. Zagraniczni przedsiębiorcy, którzy tu przyjeżdżają, bardzo często do nas wracają.

Chcemy też popracować nad tym, żeby dostosować instrumenty finansowe, by każdy przedsiębiorca miał zapewnione odpowiednie środki na inwestycje, na obsługę handlu, na obsługę kontraktu, był zabezpieczony przed ryzykiem kontrahenta, politycznym, zmianą kursu walut itd. Toczymy rozmowy z bankami, nie tylko z BGK i z KUKE, ale również z bankami komercyjnymi, ponieważ 90% finansowania dla małych i średnich firm odbywa się w bankach komercyjnych, a nie w dużych centralach banków państwowych.

Myślmy też o tym, co dalej z polskim handlem i z naszych analiz wynika, że jeśli chodzi o Portugalię, to potencjał tkwi we współpracy w zakresie nowych technologii. Portugalia organizuje co roku bardzo duże targi Web Summit, na których będziemy obecni ze stoiskiem narodowym zarówno w tym, jak i w przyszłym roku. Jest to bardzo duże wydarzenie, na którym chcemy być i zaprezentować różne sektory. Sektor polskiej żywności, ze szczególnym uwzględnieniem mięsa drobiowego i wołowego, które cieszy się sporą popularnością na rynku portugalskim. Części samochodowe, kosmetyki – jest obecny Inglot – meble, części do mebli. A także nowość: bardzo przyszłościowy sektor gospodarki morskiej. W tej dziedzinie tkwi wiele różnych możliwości pozyskiwania zasobów, również z obszaru zielonych technologii. Polskie firmy posiadają własne technologie zarówno kompleksowe, jak i komponenty do różnych rozwiązań w zakresie gospodarki morskiej.

Na koniec, szanowni państwo, poruszę inny wątek. Bardzo lubię Portugalię, byłem tam trzy razy na wczasach dwutygodniowych. Przed jednym z pobytów na Maderze trafił w moje ręce artykuł w gazecie. Portugalski profesor Manuel Rosa zbadał, że coś jest nie tak z historią Krzysztofa Kolumba. Ubogi rzemieślnik Kolumb, zupełnie nieznan, trafił do Portugalii i natychmiast poślubił portugalską księżniczkę. Profesor napisał: „Wszystko jest możliwe na tym świecie, ale na pewno nie to”. Zaczął drążyć temat. Co się okazało? Połączył to z bitwą pod Warną w 1444 r., gdzie zaginął polski król Władysław III. Nie znaleziono ani jego zbroi, ani ciała, ani niczego, po prostu zniknął. A na Maderze pojawił się osobnik zwany Henryk Alemão, którego darzono wielkim szacunkiem, malowano jego obrazy, odwiedzał go król portugalski, on odwiedzał też króla... Profesor połączył te fakty, a wniosek z jego analiz jest taki, że dzięki szczodrości króla i narodu portugalskiego, jego gościnności, potomek Warneńczyka, Krzysztof Kolumb, mógł odkryć Amerykę. Ja starałem się podrażnić ten temat, byłem na Maderze w tej miejscowości, stałem przed tym domem, gdzie podobno mieszkał Władysław Warneńczyk. Jest tam herb, o którym wspomina badacz, i kościół, do którego podobno chodził. Zasięgnąłem języka w tym kościele, dowiedziałem się, że były prowadzone wykopaliska, ale nic nie znaleziono. Tak więc polecam państwu i ten wątek do własnych badań.

Wojciech Baczyński

Dobrze, że jest z nami pani profesor Anna Kalewska z Instytutu Studiów Iberyjskich Uniwersytetu Warszawskiego.

Szymon Klus

Ja tylko cytowałem profesora Manuela Rosę, który twierdzi, że poświęcił na te badania dwadzieścia lat, ale obawiam się, że jest w swojej tezie odosobniony. Mimo wszystko to bardzo ciekawy wątek, który w pewien sposób łączy Polskę i Portugalię. Dziękuję.

Wojciech Baczyński

Pani profesor, może jednak warto by było na ten temat napisać artykuł czy dokument badawczy, żeby również u nas istniało jakieś źródło, nawet jeżeli miałyby być zaprzeczeniem tamtej opinii.

Prof. dr hab. Anna Kalewska*

Jest książka Leopolda Kielanowskiego. Kielanowski przebywał na emigracji w Londynie, napisał *Odyseję Władysława Warneńczyka*. Książeczkę pożyczyłam kiedyś studentom i nigdy do mnie nie wróciła. Ta historia z Madery jest mało znana, ale proszę mi wierzyć, że literatura przedmiotu dotycząca Warneńczyka jest stosunkowo obfita w Polsce, aczkolwiek z powodu takiej diaspory naturalnej, jaką Polacy, wielcy podróżnicy również, praktykowali, mało dostępna.

Senator Andrzej Stanisławek

Pani Profesor! Szanowni Państwo! Czasami oczywiście wiedza i rzetelność historyczna jest najważniejsza, ale mity też mają swoją wartość, tak że ja bym nie chciał, żebyśmy odmitologizowali taką możliwość.

Prof. dr hab. Anna Kalewska

To jest bardzo portugalskie podejście do historii, łączenie historii z mitem, nierozróżnianie mitu od historii, tak jak nierozróżnianie kraju pochodzenia Enrique Alemão. Każdy, kto pochodził z centralnej

* Prof. dr hab. Anna Kalewska – pracownik naukowy Instytutu Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego.

albo wschodniej Europy, w Średniowieczu nazywany był Niemcem, stąd Alemão, co nie do końca musiało być prawdą, mógł być Polakiem. Ja bym jednak wolała być bliżej prawdy historycznej, a nie mitu. Wiem, że jestem trochę *gringa gringa*, nie łączę mitu z historią, ale myślę, że warto kilka mitów pozbawić patyny.

Wojciech Baczyński

Dziękujemy za opinię.

Prof. dr hab. Anna Kalewska

A ja dziękuję za tę konferencję, która jest znakomita, pogładowa i bardzo ciekawa.

Wojciech Baczyński

Proszę państwa, kontynuując wątki polonijne, nawet te wątpliwe, mam przyjemność powitać wśród nas przedstawicielkę ciekawego stowarzyszenia polonijnego działającego w Lizbonie, wydaje mi się, że jedyne, to jest Associação Sócio Cultural Polónia. Pani Ewa Maria Jaworska, członek zarządu stowarzyszenia. Zapraszamy serdecznie. Dziękujemy za podjęcie wyzwania przylotu aż z Portugalii.

Ewa Maria Jaworska*

Dzień dobry państwu. Dzisiaj występuję w imieniu naszej pani wicedyrektor Iwony Sadłowskiej. Jestem przedstawicielką Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Polónia w Lizbonie. Jest to jedyna zarejestrowana organizacja polonijna w Portugalii. Jestem też asystentką nauczyciela w naszej szkółce polonijnej „Biedroneczki”. Ta szkoła to główna działalność stowarzyszenia, jedyna polonijna szkoła w Portugalii, która oferuje dzieciom regularne zajęcia z języka i kultury polskiej.

* Ewa Maria Jaworska – członek zarządu Associação Sócio Cultural Polónia w Lizbonie.

Chciałabym państwu przybliżyć działalność stowarzyszenia, zarówno jego osiągnięcia, sukcesy, jak i potrzeby. Bardzo ważne jest to, o czym wspomniała już pani Danuta Kondek, to znaczy, sytuacja Polonii w Portugalii. To jest Polonia młoda, rodziny dwukulturowe, dwujęzyczne. Jest nas niestety niewiele, a zazwyczaj duże środowiska polonijne skupiają na sobie zainteresowanie. Ich atutem jest liczebność, to decyduje o dystrybucji środków wsparcia finansowego. Nas jest mało, więc mamy mniejszą siłę przebicia.

Nasze stowarzyszenie zostało założone w 2013 r. Szkołka polska „Biedroneczki” istniała wcześniej, ale nie miała charakteru zinstytucjonalizowanego. W momencie kiedy nastąpiła zmiana sposobu finansowania placówek edukacyjnych za granicą, oficjalnie zarejestrowaliśmy stowarzyszenie, ponieważ wtedy mogliśmy otrzymać dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Szkoła ma charakter non profit, tak że potrzebujemy funduszy na opłacenie sali, na materiały, środki dydaktyczne. W tej chwili utrzymujemy się ze składek członkowskich, z dotacji i darowizn. Naszym celem nadrzędnym jest oczywiście tożsamość narodowa, kontynuowanie tradycji, obyczajów, uczenie historii Polski, kształtowanie postawy kulturowej. Mamy wysoką świadomość potrzeb i konieczności wspierania młodego pokolenia w tworzeniu ich związków z Polską. Uważamy, że to nasz obowiązek, żeby polskość była przekazywana kolejnym pokoleniom.

Niestety mamy też sporo problemów, dlatego że nasze stowarzyszenie nawet nie posiada własnej siedziby, w związku z tym jest wiele sytuacji bardzo dla nas niekorzystnych. Proszę sobie wyobrazić, nie mamy miejsca na przechowywanie dokumentów, więc dokumenty znajdują się w rozproszeniu. Korzystamy z uprzejmości członków stowarzyszenia, którzy udzielają przestrzeni swoich mieszkań. Jest dużo trudniej zorganizować spotkania dla lokalnej społeczności, nie mamy miejsca, żeby gromadzić i eksponować nasze polonika portugalskie. No i oczywiście nasza działalność jest ograniczona, nie możemy prowadzić większej liczby zajęć lekcyjnych z języka polskiego, zajęć dodatkowych innych niż lekcje polskiego, głównie dla starszych dzieci, dla nastolatków albo rodzin polsko-portugalskich.

Obecnie prowadzimy zajęcia dla trzech grup dzieci w wieku od 3 do 10 lat. Mają bardzo zróżnicowany poziom znajomości języka polskiego, więc marzy się nam stała siedziba, taki Dom Polski, *casa* Polonia, miejsce, gdzie by się mogło integrować środowisko polonijne, miejsce, do którego moglibyśmy zapraszać różne osoby, organizować wydarzenia o charakterze kulturalno-oświatowym. Pomimo tych wszystkich trudności, braków lokalowych, finansowych jesteśmy bardzo aktywni,

w ciągu pięciu lat naszej działalności byliśmy w stanie zorganizować bardzo wiele imprez, cyklicznych albo jednorazowych, wykorzystując głównie entuzjazm i zaangażowanie członków stowarzyszenia i ich rodzin. Zorganizowaliśmy koncert kolęd, jasełka, które zostały przygotowane z uczniami naszej szkółki „Biedroneczki”, wizytę Świętego Mikołaja w polskiej szkole, bal karnawałowy. Dzień Dziecka to nasza cykliczna impreza, jedno z ważniejszych wydarzeń. Powitanie wiosny, topienie marzanny, kiermasz polskiej książki – to też wydarzenie, które odbywa się co roku. Mamy też teatryki dziecięce, spotkania z ciekawymi ludźmi. Prowadzimy warsztaty dla rodziców poświęcone wychowaniu w dwujęzyczności i dwukulturowości. Integracyjno-tematyczne wycieczki dla dzieci. 1 listopada odwiedzamy groby polskie i miejsca pamięci. Świętujemy bardzo hucznie 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę oraz Dzień Polonii, 2 maja. Zorganizowaliśmy grę miejską i nasze polsko-portugalskie rodziny musiały rozwiązać różne zagadki w Lizbonie, które przybliżyły historię Polski i Portugalii. To było na zasadzie takich podchodów harcerskich. Mamy też wizyty studyjne nauczycieli z Polski. Nasze stowarzyszenie koordynuje pobyty polskich nauczycieli, poznających system edukacji portugalskiej i prezentujących swoje osiągnięcia portugalskim pedagogom, ale też oferuje pomoc w nawiązywaniu kontaktów między szkołami polskimi i portugalskimi.

Stowarzyszenie zbiera też dary i wspiera różne organizacje. Wspieramy na przykład dom dziecka, nasza Polonia kilkakrotnie zbierała dary dla domów dziecka. Zorganizowaliśmy też spektakl teatryku cieni „Czuj, czuj” z Warszawy. Teatr przedstawił w szkole spektakl na temat legend polskich. Ale wystąpił nie tylko w naszej polskiej szkółce, później przedstawienie odbyło się w świetlicy dla portugalskich dzieci z tzw. trudnych rodzin. Jak więc widzicie, bardzo dużo się dzieje.

Chciałabym na koniec przedstawić państwu warunki w naszej szkole. Wynajmujemy salę w portugalskiej państwowej szkole średniej. To nie do końca jest dla nas korzystne. Dlaczego? Dlatego, że nasze dzieci, tak jak mówiłam, mają od 3 do 10 lat. Ławki, stoły, krzesła w tej szkole są przeznaczone dla osób prawie dorosłych, tak że można powiedzieć, że nawet niebezpieczne w niektórych sytuacjach. Ostre kandy blatów, wysokie krzesła, brak dywanów. Zajęcia nie mają tej motoryki, jaka powinna towarzyszyć dzieciom w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Sala nie jest nasza, więc nie mamy miejsca, żeby powiesić swoje prace. To nie nasza przestrzeń. Tak że jest troszkę szaro, smutno. Nie chcemy, żeby z tym kojarzyła się polska szkoła, bardzo potrzebujemy swojego kącika, własnego miejsca, gdzie

będzie wygodniej, gdzie miejsce będzie dostosowane do wieku naszych uczniów, gdzie będziemy mogli powiesić ich prace, gdzie będzie kolorowo. Potrzebujemy miejsca, które będzie się bardzo pozytywnie kojarzyło naszym uczniom.

Chciałabym więc zwrócić się do państwa o pomoc w zrealizowaniu marzenia Polonii portugalskiej o takim symbolicznym miejscu, o Domu Polskim, w którym obecne i przyszłe pokolenia Polaków w Portugalii mogłyby uczyć się języka polskiego, pielęgnować zwyczaje, tradycję; miejscu, które by z naszą polską gościnnością witało Portugalczyków, zresztą wszystkich, miejscu, które by w pozytywny sposób reprezentowało Polskę w Portugalii, miejscu spotkań Polaków i Portugalczyków. Bardzo państwu dziękuję za uwagę.

Bartosz Sejbuk

Czuję się zobligowany jako przedstawiciel ambasady dodać, że oczywiście współpracujemy ze stowarzyszeniem i staramy się pomagać. Wiemy, jakie są potrzeby, jesteśmy tego świadomi. MSZ i Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą rokrocznie dofinansowuje taką działalność kwotą 2 600 euro... Mamy też świadomość problemów lokalowych szkoły i staramy się wykorzystać nasze kontakty na szczeblu politycznym, jako ambasada, żeby pomóc. W marcu tego roku sprawa trafiła już na szczebel polityczny, ponieważ wiceminister edukacji narodowej był w Lizbonie i rozmawiał na ten temat ze swoją odpowiedniczką z Portugalii, która obiecała znaleźć jakiś lokal i udostępnić go nawet za darmo, żeby nie trzeba było płacić za wynajem. Tak że staramy się oczywiście pomagać, co nie zmienia faktu, że jako jednostka budżetowa też mamy ograniczenia. Ale staramy się pomóc przynajmniej w sprawie tej szkoły i nowego lokalu.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękuję. Chciałem dodać, że pani apel nie pozostaje bez związku z konferencją i z pobytem w Senacie. Jest z nami pani senator Janina Sagatowska, przewodnicząca Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, tak że jeszcze wrócimy do tej sprawy.

Wojciech Baczyński

Jeżeli chodzi o izbę gospodarczą, wydaje mi się, że decyzje o dofinansowaniu z sektora prywatnego są często bardziej emocjonalne niż logiczne, wynikające z kalkulacji ekonomicznej. Ja też chciałbym przekazać kilka kontaktów do osób, które mogłyby być zainteresowane pomocą z racji powiązań z Portugalią.

Senator Andrzej Stanisławek

Bardzo proszę panią Magdalenę Kachnowicz z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej o zabranie głosu.

Magdalena Kachnowicz*

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za zaproszenie w imieniu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Jednocześnie przepraszam za nieobecność pani dyrektor Zofii Sawickiej. Opowiem państwu, w jaki sposób Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej może się przyczynić do zacieśnienia współpracy naukowo-badawczej między Polską a Portugalią.

Na początek kilka słów o samej agencji. Jesteśmy nową instytucją, rozpoczęliśmy działalność w październiku 2017 r. Naszą misją jest pomoc w umiędzynaradawianiu polskich uczelni i instytucji badawczych oraz wspieranie mobilności międzynarodowej studentów, doktorantów i naukowców. Jeżeli chodzi o współpracę naukowo-badawczą między Polską a Portugalią, to w ramach naszej agencji ona może się odbywać w dwóch wymiarach, przede wszystkim to współpraca bilateralna. Chciałabym się z państwem podzielić dobrą wiadomością, dzisiaj otwieramy konkurs na wspólne polsko-portugalskie projekty badawcze. Konkurs trwa do 31 lipca. Zachęcamy wszystkie uczelnie i jednostki naukowe do tego, żeby wziąć udział w tym przedsięwzięciu. Zasady konkursu wyglądają następująco: polskie i portugalskie jednostki naukowe składają wnioski o projekty badawcze do naszej instytucji oraz po drugiej stronie – do fundacji na rzecz nauki i techniki w Portugalii.

* Magdalena Kachnowicz – przedstawicielka Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Trzeba przygotować projekt badawczy. My finansujemy w ramach tego projektu komponent mobilnościowy, to jest 20 000 zł na projekt.

Jeżeli chodzi o zasady konkursu, jesteście otwarci na wszystkie dziedziny naukowe. Są bardzo szerokie, co było już widać w konkursach przygotowywanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bardzo wiele instytucji wzięło udział w poprzednich konkursach. Zainteresowanie było na poziomie 54 projektów złożonych po obu stronach. Wybrano 10 projektów i to są naprawdę bardzo interesujące rzeczy, zwłaszcza z nauk ścisłych.

Oprócz przygotowania projektu badawczego musi być bardzo ścisła współpraca między zespołami z Polski i Portugalii, to jest naprawdę najbardziej wartościowe w tym wszystkim. Koszty również są finansowane na zasadzie wzajemności, czyli my płacimy za wyjazdy, bilety lotnicze, koszty podróży polskich naukowców i pobyt Portugalczyków w Polsce. Zachęcam wszystkich do kontaktu z nami w kwestii szczegółowych zasad tego konkursu. Mam nadzieję, że wyniknie z tego coś dobrego.

Jeżeli chodzi o drugi wymiar współpracy polsko-portugalskiej w ramach naszej agencji, to przede wszystkim są to programy otwarte na wszystkie kraje, programy wyjazdowe doktorantów oraz pracowników naukowych. I z drugiej strony, przyjazdy do nas. Program przyjazdowy naukowców będziemy ogłaszać w 2019 r. Myślę, że to też jest bardzo dobra okazja, żeby zaprosić do Polski naukowców z Portugalii, którzy będą chcieli prowadzić w polskich jednostkach naukowych badania i zajęcia dydaktyczne. Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej również umożliwia pobyt w Portugalii. Teraz skończył się nabór na program im. Bekkera, można sobie w ramach tego programu wybrać dowolny ośrodek naukowy na całym świecie, otrzymaliśmy takie wnioski również na wyjazd do Portugalii, i tam można prowadzić badania naukowe oraz działalność dydaktyczną. Myślę, że to bardzo ciekawa oferta dla polskich naukowców. Program będzie cykliczny, kolejna edycja w przyszłym roku. Teraz będziemy oceniać projekty, które aktualnie otrzymaliśmy. Bardzo dziękuję.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękujemy. To bardzo ciekawa inicjatywa. Już tu rozmawialiśmy z Wojciechem Baczyńskim, żeby rozesłał informację do wszystkich przedstawicieli izby gospodarczej w Polsce i w Portugalii, by się bardziej zaangażować w takie projekty badawcze.

Magdalena Kachnowicz

Myślę, że to bardzo dobry pomysł. Dziękuję bardzo.

Wojciech Baczyński

Dziękujemy. My na przykład nie wiedzieliśmy o takich możliwościach, tak że chętnie włączymy się w promocję.

Szanowni Państwo! Na koniec ostatni sukces, czyli przedstawienie stanu i tych niesamowitych wzrostów w dziedzinie polskiej turystyki do Portugalii. Ten kraj został odkryty przez polskich turystów, wcześniej tak dużego ruchu nie było. Przedstawiam panią Ewę Waligórską, która w Ambasadzie Portugalii jest odpowiedzialna za promocję turystyczną w ramach agencji Turismo de Portugal.

Ewa Waligórska*

Dzień dobry państwu. Dziękuję serdecznie panu senatorowi i Polsko-Portugalskiej Izbie Gospodarczej za zaproszenie na konferencję. Reprezentuję Turismo de Portugal, czyli portugalską narodową organizację turystyczną. Chciałabym skupić się na fenomenie ogromnego wzrostu ruchu turystycznego Polaków do Portugalii, a nie na samej organizacji turystycznej i jej działalności.

Patrząc na podstawowe informacje geograficzne dotyczące Portugalii, powiemy: jeszcze jeden kierunek turystyczny w Europie, zbliżony do krajów tzw. basenu Morza Śródziemnego, o klimacie umiarkowanym. Kraj nieduży, odpowiadający mniej więcej 1/3 obszaru Polski, 10 milionów mieszkańców. Bardzo długa linia brzegowa – 850 km, a to dlatego, że Ocean Atlantycki jest jednym z dwóch sąsiadów Portugalii. Portugalia leży na zachodnim krańcu Europy, jest oddalona od Europy środkowej, ale jednak budzi coraz większe zainteresowanie turystów z całego świata, w tym z Polski. Jest to kraj ostatnio odnoszący duże sukcesy, kraj doceniany i nagradzany przez profesjonalistów w branży turystycznej. Co roku rozdawane są nagrody World Travel Awards, w świecie turystycznym można je porównać do Oscarów, są nazywane „Oscarami turystycznymi”. W ubiegłym roku Portugalia otrzymała najwyższy tytuł: World’s Leading Destination. Po raz pierwszy w historii

* Ewa Waligórska – dyrektor Turismo de Portugal w Polsce.

konkursu nagrodę tę otrzymał kraj europejski. Tę nagrodę dostawały już miasta europejskie, ale nigdy nie był doceniony kraj jako kierunek turystyczny. Madera, jeden z dwóch archipelagów portugalskich, bardzo ważny i często odwiedzany przez polskich turystów, otrzymał tytuł World's Leading Island Destination. Lizbona została uhonorowana tytułem World's Leading City Break Destination. Należy się tym chwalić. Skoro nagradzają, to trzeba o tym mówić. Moja centrala, czyli Turismo de Portugal, w dwóch poprzednich latach otrzymywała tytuł Europe's Leading Tourist Board, a w 2017 r. dostaliśmy tytuł World's Leading Tourist Board.

Proszę państwa, mówiliśmy już o tym, że Portugalia liczy nieco ponad 10 milionów mieszkańców. Turystów, gości hotelowych do Portugalii przyjeżdża więcej, niż Portugalia liczy mieszkańców. Rok 2017 to ponad 12 milionów 700 tysięcy gości hotelowych. Jest to wzrost o ponad 10% w porównaniu z rokiem 2016. Chciałabym zaznaczyć, że nie dysponujemy danymi dotyczącymi liczby turystów, ale wyłącznie statystykami z portugalskich hoteli, czyli liczbą gości hotelowych oraz liczbą noclegów turystów. Liczba samych turystów jest zdecydowanie większa, bo dochodzą inne formy zakwaterowania: kempingi, kwatery prywatne, osoby zatrzymujące się u przyjaciół i rodzin, popularne ostatnio Airbnb.

A jak wygląda liczba noclegów i liczba gości hotelowych z Polski? W ciągu ostatnich pięciu lat podwoiła się. Rok 2013 to nieco ponad 458 000 noclegów, natomiast rok 2017 – ponad 959 000 noclegów. Tak samo liczba gości hotelowych. Patrząc na rok 2013 i na dane statystyczne z roku 2017, również te liczby podwoiły się. Rok 2013 – ponad 123 000 gości hotelowych z Polski, rok ubiegły – 276 000. I jeszcze turyści z Polski, którzy zatrzymują się w innych rodzajach zakwaterowania, szacujemy ich liczbę w roku 2017 na ponad 300 000.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na bardzo wysoki przyrost procentowy. Liczba gości hotelowych w 2017 r. wzrosła aż o 36%, liczba noclegów – o 30%. I bardzo ważna informacja dla gospodarki portugalskiej: procentowy wzrost wydatków polskich turystów w Portugalii wzrósł o prawie 50%. Jeśli spojrzymy na dane dotyczące krajów, które możemy nazwać konkurentami Portugalii w obrębie Europy, na przykład Hiszpania, Włochy, Grecja, Chorwacja, wzrosty procentowe liczby wyjazdów polskich turystów w najlepszym razie sięgają 10%. Tutaj mamy: 36%, 30%, a wydatki prawie 50%. To wyniki procentowe, o które chciałyby się postarać wszystkie kierunki turystyczne na świecie.

Jakie regiony Polacy najczęściej odwiedzają? Na pierwszym miejscu mamy dwa regiony: region Algarve, leżący na południu Portugalii, słynący z najpiękniejszych plaż i najcieplejszej wody w Oceanie

Atlantyckim, i Archipelag Madery. Te dwa regiony plasują się na pierwszym miejscu i znajdziemy je w katalogach polskich touroperatorów. Do tych regionów latają samoloty czarterowe, a więc są to regiony łatwo dostępne w agencjach turystycznych. Na drugim miejscu mamy Lizbonę, następnie region centralny. W regionie centralnym leży Fatima, stąd większe zainteresowanie Polaków właśnie tym regionem. Następnie region północny z miastem Porto, Alentejo i Archipelag Azorów.

Wyjazdy Polaków do Portugalii wciąż są sezonowe, czyli najwięcej podróży odbywa się w miesiącach letnich. To jedna z kwestii, którą chcielibyśmy zmienić. Chcielibyśmy, by polscy turyści odwiedzali Portugalię nie tylko latem, ale również wiosną i jesienią, gdyż Portugalia to nie tylko plaża, słońce i ocean, ale również wspaniałe zabytki, o których za chwilę będziemy mówić. Już dzisiaj wspomniano o wzroście bezpośrednich połączeń lotniczych między Polską a Portugalią. Dla porównania, w 2009 r., kiedy zaczął latać TAP Air Portugal, wówczas narodowy portugalski przewoźnik, z Warszawy do Lizbony oferował on mniej więcej 3 bezpośrednie loty tygodniowo. Były również czartery, mniej więcej 6 w tygodniu latem. Wszystkie te loty odbywały się z Warszawy. Natomiast w 2018 r. mamy 35 lotów regularnych, nie czarterowych, z sześciu miast i 21 czarterów w miesiącach letnich. Czartery nie wylatują tylko z Warszawy. Można dostać się lotami regularnymi, bezpośrednimi nie tylko do Lizbony, ale również do Porto i do Faro, natomiast na Madere polecimy też bezpośrednio lotem czarterowym. To olbrzymia zmiana, wielki wzrost. Tak jak już wcześniej wspomniano, rozwój bezpośrednich połączeń lotniczych w dzisiejszych czasach wpływa fundamentalnie na rozwój wyjazdów turystycznych.

Dlaczego Polacy wybierają Portugalię? Portugalia sama promuje się jednym z haseł: „Wiele atrakcji na niedużej powierzchni”. Jak już mówiłam, to obszar wielkości mniej więcej 1/3 obszaru Polski, bardzo dobrze rozwinięta sieć dróg i autostrad, dobre połączenia kolejowe i autokarowe. Tak naprawdę w ciągu siedmiu godzin możemy dostać się z północy Portugalii na południe, a więc łatwo zwiedzać kraj, bo nie trzeba tracić dużo czasu na przemieszczanie się z jednej miejscowości do drugiej. Cała Portugalia jest pełna atrakcji turystycznych.

Polacy cenią oczywiście ocean, piękne plaże o złotym piasku, plaże z pięknymi formacjami skalnymi i plaże, warto wspomnieć, czyste. Niebieska flaga to oznaczenie plaż i miejsc o czystej wodzie. Aż 320 plaż w Portugalii jest oznaczonych niebieską flagą, a ponadto 14 portów jachtowych.

Portugalia miała to szczęście, że ominęły ją pierwsza i druga wojna światowa. Dobrze wiemy, co wojna oznacza dla zabytków. Jesteśmy

krajem, który szczególnie ucierpiał na skutek obu wojen. Portugalia ma wręcz nadmiar zabytków, jej fundusze nie są w stanie zaspokoić potrzeb renowacji wszystkich zabytkowych budynków. Muzea portugalskie są pełne oryginalnych eksponatów. Nam, polskim turystom, często otwierają się szeroko oczy ze zdziwienia, kiedy oglądamy pałace portugalskie i muzea pełne oryginalnych przedmiotów, gdyż wiemy, jak wyglądają nasze pałace, nasze zamki, często brakuje tam eksponatów, a polskie ministerstwo kultury szuka tych eksponatów po całym świecie, zbiera je, żeby te muzea zapełnić. Portugalczycy tego problemu nie mają. Aż 15 zabytków w Portugalii jest wpisanych na listę UNESCO.

Fatima – jedno z najważniejszych sanktuariów maryjnych na świecie. Oczywiście przyciąga też polskich turystów, polskich pielgrzymów. W 2017 r. było 100-lecie objawień fatimskich, wielkie uroczystości w Fatimie, które przyciągnęły pielgrzymów z całego świata, również z Polski. Znane sanktuarium znajduje się też w Bradze, drugie co do ważności na terenie Portugalii.

Polscy turyści bardzo doceniają portugalską kuchnię i portugalskie wina. Kuchnia, jak przystało na kraj leżący nad oceanem, jest oparta na rybach i owocach morza. Kto z państwa był w Portugalii, na pewno zna ciasteczka *pastéis de Belém* – to swoisty symbol Portugalii. Wina portugalskie jeszcze kilka lat temu były niedoceniane w Polsce, w tej chwili to się zmieniło. Są też coraz łatwiej dostępne w naszym kraju.

Polscy turyści często podkreślają, że Portugalczycy są wspaniałym narodem, wręcz stworzonym do przyjmowania gości, otwartym na cudzoziemców. Ja pokusiłabym się o stwierdzenie – i to nie jest tylko moja opinia, to opinia zarówno wielu Polaków, jak i Portugalczyków – Polacy i Portugalczycy mają coś wspólnego, co pozwala nam dobrze współpracować, nie tylko w sferze wymiany handlowej, ale również pozwala nam miło spędzać razem czas. Dobrze się czujemy w swoim towarzystwie. Polacy bardzo często podkreślają właśnie to, że Portugalczycy są otwarci na cudzoziemców, mimo bariery językowej starają się pomagać i udzielać informacji.

W 2017 r. Polska po raz pierwszy weszła na listę tzw. Top 10, czyli pierwszej dziesiątki krajów, z których najwięcej turystów odwiedza Portugalię. Mam nadzieję, że ta tendencja się utrzyma. Mam nadzieję, że obecny rok przyniesie nam kolejne wzrosty. Dziękuję bardzo za uwagę.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękujemy. Już tęsknimy za tymi widokami, owocami morza i winem, ale konferencja jeszcze trochę potrwa.

Teraz poproszę o wypowiedź panią senator Janinę Sagatowską.

Senator Janina Sagatowska*

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Dziękuję panu przewodniczącemu za zorganizowanie tej wspaniałej konferencji. Ona dotyczy gospodarki, kultury, turystyki, ale w sumie dotyczy człowieka, bo wszystko zaczyna się od człowieka. Jak to mówią: Lawina biegnie od tego zmienia, po jakich toczy się kamieniach. Jak my się sami ukształtujemy, chociażby dzisiaj, przez taką konferencję, kiedy napełnimy się tyloma wiadomościami, a ja chociażby po wystąpieniach doradcy konsula czy przedstawicielki organizacji polonijnej w Portugalii zdobyłam tyle informacji o działalności nielicznej tam Polonii. W Senacie mam zaszczyt i honor zajmować się Polonią już od 1997 r., kiedy zostałam pierwszy raz przewodniczącą komisji. Wtedy kierowaliśmy uwagę – dzisiaj też – głównie na Wschód, na pomoc Polakom ze Wschodu. W tej chwili to się zmienia. Po 2004 r., po wejściu do Unii, Polacy zamieszkują we wszystkich krajach, ale teraz w sposób niezwykle. Dlaczego używam słowa „niezwykły”? My, senatorowie z Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, ale i wszyscy, którzy jeżdżymy do tych krajów, ale my w sposób szczególny, jeżdżymy z przesłaniem polonijnym. Senat tradycyjnie od stuleci jest opiekunem Polonii. To w Senacie są zgromadzone pieniądze, mimo że MSZ też ma środki, poprzez ambasady, ale na konkretne zadania. Senat ma zatwierdzone przez prezydium i przez komisję działania strategiczne, które mają wspomóc Polaków na świecie w podtrzymywaniu polskości, tradycji, kultury i języka. Strategia główna to pomoc organizacjom polonijnym w krzewieniu oświaty polskiej i języka. Na ten rok Senat przeznaczył ponad 100 milionów na działania polonijne. Większość tych środków jest przeznaczona na oświatę, utrzymywanie szkół sobotnio-niedzielnych. Na przykład na Litwie, w rejonie wileńskim, było kiedyś 126 polskich szkół, w tej chwili z racji zmniejszania się ludności jest ich ponad 70. Proszę sobie wyobrazić, ile kosztują nas remonty itd. Przy ambasadach istnieją tzw. punkty konsultacyjne, na to daje środki

* Senator Janina Sagatowska – przewodnicząca Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

Ministerstwo Edukacji Narodowej. Ale jeszcze raz podkreślę, pieniądze na strategiczne działania względem Polonii są przede wszystkim w Senacie. Organizacje polonijne muszą mieć miejsce, w którym pielęgnują polską kulturę, język, naukę, wiarę. I za to nieustannie dziękujemy.

Zajmując się tyle lat Polonią – i naprawdę mówię to z serca – mam ochotę zawsze klękać przed wami, Polakami na świecie, czy to na Syberii, w Kazachstanie, czy w Paryżu, gdzie jest najstarsza polska szkoła, która ma 175 lat. Tam Mickiewicz prowadził swojego syna. To są takie piękne miejsca: muzeum w Rapperswilu czy Biblioteka Polska w Paryżu. Wymieniam je, bo one stanowią o nas, Polakach. Kontakty między ludźmi są najlepsze, kiedy podtrzymują je piękni ludzie, szlachetni, dobrzy, wtedy są pięknymi ambasadorami polskości. Ja do Polaków zawsze mówię: Jest jedno wielkie zadanie dla Polonii – zarażać polskością. Gdy ich zarazimy polskością, to przyjadą do nas, pomogą nam usuwać stereotypy, że Polak jest taki albo inny. Oczywiście wrogów nie brakuje, a szczególnie gdy kraj się rozwija, co znamy z życia. Państwo jest jak duża rodzina. Wiemy doskonale, że z powodu zazdrości innych można zniszczyć najlepsze. Prowadzenie polskich szkół to wspaniała rzecz, ale to też ciężka praca i kosztuje wiele wysiłku. Najpierw zaczyna się od zera, gdzieś w jakimś lokaliku, ale potem to się rozwija, z uporem i niezłomnością, i trwa przez dziesięciolecia, z pokolenia na pokolenie.

Chcę nawiązać do Portugalii. We wrześniu 2017 r. pojechałam do Dortmundu na obchody 30-lecia polskiego zespołu tanecznego „Wisielka”. I zobaczyłam też kawałek kultury portugalskiej. Był pokaz tańca, dzieci polskie tańczyły w strojach krakowskich i góralskich. Polacy zaprosili też inne grupy mniejszościowe, działające w Dortmundzie. Na scenie pojawił się folklorystyczny zespół portugalski. Oglądałam ten występ z zapartym tchem i robiłam zdjęcia. Tam właśnie miałam okazję zobaczyć ten tańczący zespół. Wiem, jaka jest emigracja portugalska na świecie, głównie we Francji, ale też w Niemczech itd. Wspaniałe jest to, że Polacy i Portugalczycy ubogacają się nawzajem podczas takich wydarzeń. Na ten cel wydajemy pieniądze. Zauważyłam, że polskiemu zespołowi trzeba na przykład dokupić stroje, i Senat te stroje kupił. Pani z organizacji polonijnej wspomniała o trudnościach. Wynikają z tego, że chyba nie wiedzieliście, że jest taki opiekun Polonii jak Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Wiele lat współpracowałam z ambasadorem Junosza Kisielewskim, znam go od lat, przychodził na posiedzenia komisji, której mam zaszczyt przewodniczyć. Nowy wiceminister do spraw Polonii, pan Andrzej Papierz, wkrótce organizuje posiedzenie zespołu międzyresortowego. Będziemy rozmawiać o kierunkach strategicznych. Ja na przykład będę mówiła o środkach, które na ten rok zostały skierowane

na oświatę polonijną na świecie. To było ponad 30 milionów, blisko 40. Dlaczego o tym wspominam? Bo czasem ktoś pyta: Co robi w tej sprawie państwo polskie? Państwo polskie w tej chwili jest potęgą, bo to nie jest tylko program „Rodzina 500 plus”. Jeżeli się tyle milionów daje na inne działania i podtrzymywanie polskości, to Polska jest olbrzymia. Ja stale mówię, że Polska jest największym państwem świata, a wiecie dlaczego? Jan Paweł II powiedział, że Polska jest wszędzie tam, gdzie biją polskie serca, a polskie serca biją od Kamczatki po Islandię. Polonia to ponad 20 milionów ludzi. To jest potęga. Do 2017 r. w Senacie na Polonię było przeznaczonych 75 milionów złotych, pan premier Mateusz Morawiecki od razu podjął decyzję, by zwiększyć budżet na Polonię o ponad 25 milionów. Również pan marszałek Stanisław Karczewski jest osobiście wielkim opiekunem Polonii.

Obecnie zakończyliśmy w komisji procedury rozpatrywania ofert, jakie zgłoszono na działania polonijne w zakresie oświaty, kultury, tradycji, mediów. Na media polonijne też wydajemy dużo pieniędzy, nawet na działalność charytatywną, bo na Ukrainie, na Białorusi czy na Syberii trzeba także działać charytatywnie. Jest parę milionów na takie działania. Czasem nagle jakiś Polak znajdzie się w biedzie, więc trzeba mu parę groszy dać, bo on nie ma nic, a jest członkiem naszego narodu. Gdy pomaga państwo polskie, to każdy Polak pomaga, bo w Senacie są pieniądze polskiego podatnika. Każdy Polak pomaga drugiemu Polakowi, gdziekolwiek on jest. Wkrótce będzie ogłoszony nabór ofert na 2019 r., informacje są na głównej stronie www.senat.gov.pl, działalność polonijna, do końca października trzeba będzie złożyć wnioski. I jeszcze jedno, nie możemy bezpośrednio dotować organizacji w Lizbonie czy Madrycie, ale poprzez jedną z organizacji pozarządowych działających w Polsce na rzecz Polonii. Słyszeliście o takiej organizacji jak Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, opiekujące się Polonią na świecie? Jeżeli chodzi o oświatę, jest Fundacja „Oświata Polska za Granicą”, tych organizacji jest wiele, ponad sto. Mają bezpośrednie kontakty na różnych polach, w ochronie zabytków, w oświacie. Przyjmują wnioski od poszczególnych organizacji polonijnych czy takich stowarzyszeń jak pani stowarzyszenie w Lizbonie, a potem składają do nas drogą elektroniczną.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że działalność polonijna jest tak ożywiona. Tak dobrze jeszcze nie było. Świadczą o tym liczby. Ktoś powie, że mamy dużo pieniędzy, bo aż 100,5 miliona. Na ten rok wpłynęło – i my to musimy rozpatrzyć – ponad 700 wniosków na ponad 300 milionów złotych, tak aktywni są Polacy. Chcę was zapewnić, że każde z tych zadań jest strasznie ważne, bo tu szkoła, tam nauka języka, tu kultura, a tam trzeba kupić stroje. Piękne zadania. Zawsze z bólem serca rozpatrujemy

wnioski i mówimy: „Przydałoby nam się 300 milionów”, ale oczywiście tyle nie mamy. Co rok państwo polskie zwiększa te kwoty i mamy nadzieję, że będzie je nadal zwiększało.

Chciałam powiedzieć, że ja pokochałam Portugalię w 2016 r. Pojechałam do Fatimy i do Lizbony z córką, byłam tylko parę dni, ale zakochałam się w Lizbonie, przede wszystkim w ludziach. Zaczęłam od ludzi, bo uważam, że trzeba więcej człowieczeństwa, bo technika nas zabije, jak nie będzie człowieczeństwa. Zawsze na to patrzę. Więc jak mnie urzekną ludzie, to kraj mnie porywa. Zdradzę, że moja córka mieszkała wówczas w Holandii, a za parę miesięcy rzuciła wszystko i przeprowadziła się do Portugalii, mieszka tam z trzema córeczkami... Ostatnio byłam w północnej Portugalii, blisko miasteczka Ponte de Lima. Ja się nie dziwię temu, co panie tu mówiły, bo jak się pozna ten kraj, to się można zachwycić.

Jeszcze powiem o obecnym tutaj senatorze. Cieszę się, że jest z nami pan senator Robert Gawęł. On był w styczniu w Portugalii z delegacją Senatu. Nie pracował w mojej komisji, ale zauważyłam wielką szlachetność tego człowieka. Ma „skłonności polonijne” – może nawet o tym nie wiedział. Zaproponowałam panu senatorowi wyjazdy, bo jest ich wiele w związku ze 100-leciem odzyskania niepodległości przez Polskę. Zapytałam senatora, czy nie wspomógłby komisji emigracji i nie pojechał na zaproszenie Polonii. Zgodził się, ostatnio był na Węgrzech. A po powrocie pan senator złożył wniosek do prezydium Senatu o zmianę komisji, bo chce pracować w Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą. To jest właśnie to „zarażanie”. Jak się pojedzie, dotknie, zobaczy, to inaczej się widzi wiele spraw. Myślę, że dzisiejsza konferencja też nas wzbogaciła. Bardzo wszystkim dziękuję. Zapraszam do współpracy wszystkich Polaków na świecie. Twórzmy jedną wielką rodzinę i zaráżajmy polsnością innych. Dziękuję.

Senator Andrzej Stanisławek

Dziękujemy pani senator za to gorące wystąpienie.

Chciałbym państwu przedstawić pana senatora Roberta Gawęła, z którego inicjatywy jest ten kontekst polonijny, ponieważ podczas pobytu w Lizbonie zwrócił uwagę właśnie na brak możliwości nauczania tam języka polskiego. Z jego inicjatywy ta część konferencji jest poświęcona sprawom polonijnym.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie. W takim razie bardzo państwu dziękuję i oficjalnie kończę konferencję „Wymiana gospodarcza,

naukowa, kulturalna i turystyczna między Polską a Portugalią jako element integracji europejskiej oraz światowej”.

Dziękuję państwu za przybycie i życzę miłego wieczoru.
Jeszcze oddaję głos panu Baczyńskiemu.

Wojciech Baczyński

Ja też dziękuję państwu za obecność, przede wszystkim osobom, które przygotowały wystąpienia. Myślę, że bardzo ważne było to, że mieliśmy również gości z Portugalii. Mam nadzieję, że ta konferencja przyniesie konkretne rezultaty, być może w przyszłym roku będziemy mogli podsumować projekty, które zostały tutaj zaprezentowane. Dziękuję bardzo.

Spis treści

OTWARCIE KONFERENCJI

| | |
|---------------------------------------|---|
| Senator Andrzej Stanisławek | 5 |
| Wicemarszałek Adam Bielan. | 6 |
| Senator Andrzej Stanisławek. | 7 |

CZĘŚĆ PIERWSZA 9

STOSUNKI PORTUGALSKO-POLSKIE I POLSKO-PORTUGALSKIE:

DYPLOMACJA

| | |
|--------------------------------------|----|
| João Silva Leitão | 11 |
| Senator Andrzej Stanisławek. | 15 |
| Bartosz Sejbuk | 15 |
| Senator Andrzej Stanisławek. | 18 |
| João Brás Jorge | 19 |
| Senator Andrzej Stanisławek. | 21 |

CZĘŚĆ DRUGA

STOSUNKI PORTUGALSKO-POLSKIE I POLSKO-PORTUGALSKIE:

GOSPODARKA, NAUKA, KULTURA I TURYSTYKA

| | |
|--------------------------------------|----|
| Senator Andrzej Stanisławek. | 25 |
| Wojciech Baczyński | 25 |
| Wojciech Baczyński | 26 |
| Dariusz Duda | 26 |
| Senator Andrzej Stanisławek. | 28 |
| Wojciech Baczyński | 28 |
| Wojciech Baczyński | 32 |
| Danuta Kondek | 33 |
| Wojciech Baczyński | 36 |
| Artur Brandysiewicz | 36 |
| Marzena Sarzyniak | 37 |
| Wojciech Baczyński | 41 |

| | |
|---------------------------------------|----|
| Szymon Klus | 41 |
| Wojciech Baczyński | 44 |
| Szymon Klus | 45 |
| Wojciech Baczyński | 45 |
| Prof. dr hab. Anna Kalewska | 45 |
| Senator Andrzej Stanisławek | 45 |
| Wojciech Baczyński | 46 |
| Prof. dr hab. Anna Kalewska | 46 |
| Ewa Maria Jaworska | 46 |
| Bartosz Sejbuk | 49 |
| Senator Andrzej Stanisławek | 49 |
| Wojciech Baczyński | 50 |
| Senator Andrzej Stanisławek | 50 |
| Magdalena Kachnowicz | 50 |
| Senator Andrzej Stanisławek | 51 |
| Magdalena Kachnowicz | 52 |
| Wojciech Baczyński | 52 |
| Ewa Waligórska | 52 |
| Senator Andrzej Stanisławek | 56 |
| Senator Janina Sagatowska | 56 |
| Senator Andrzej Stanisławek | 59 |
| Wojciech Baczyński | 60 |

ISBN 978-83-65711-36-6